

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

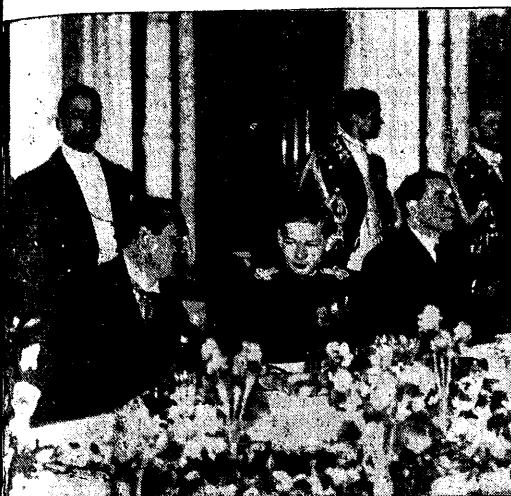
POLSKA ZACHODNIA

Redakcja nac.: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85 po godz. 18-tej 804-26 i 808-78 Rekopisów nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-87, 350-85. P. K. O. Katowice 808-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacja:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogocłowa 3. Cieszan: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	<b>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przysyłką pocztową</b> <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	--	--	--

**WYKONANIE OGŁOSZEŃ** - za 1 m/m (1 iam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,80. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 iam - 58 m/m) zł 0,60. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,30, matrymonialne zł 0,30).

W salonych palacu królewskiego w Bukareszcie



22 bm. Minister Spraw Zagranicznych Polski Józef Beck udał się wraz z małżonką z wizytą oficjalną do stolicy Rumunii. Król Rumunii Karol II, po udzieleniu naszemu Ministrówi-audjencji, wydat na jego cześć śniadanie w salonych swego palacu. Zdjęcia nasze przedstawiają główne grono uczestników śniadania po obu stronach stołu królewskiego. Na zdjęciu prawym widzimy króla Karola II w mundurze marszałka kawalerii z orderem Virtuti Militari i Orła Białego na piersiach, siedzącego przy stole w towarzystwie p. Jadowigi Beckowej. Obok p. J. Beckowej zajmuje miejsce Minister Spraw Zagranicznych Rumunii Antonescu. Na lewym zdjęciu widzimy Min. Becka obok rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody ks. Michała (w mundurze podoficera kadetów), który usiadł na przeciwko swego ojca króla Karola II. Po lewej ręce ks. Michała siedzi premier Tatarescu.

Wyniki rumuńskiej wizyty Min. Becka

W wydanym w ostatnim dniu pobytu min. Becka w Rumuni komunikacje dla prasy podkreślono, że poglądy obu ministrów nie różnią się w niczym w odniesieniu do licznych zagadnień, które były przez nich rozpatrywane i że ściśle współpraca obu rządów rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni.

Obaj ministrowie stwierdzili ponownie w swych rozmowach, że struktura polityczna sojuszu polsko-rumuńskiego jest oparta na poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo obu krajów oraz na idei współpracy w dążeniu do stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Obaj ministrowie porozumieili się co do konieczności należytego wykorzystania polsko-rumuńskiej konwencji o współpracy intelektualnej i postanowili poświęcić specjalną uwagę sprawie nawiązania współpracy organizacyjnej polskich i rumuńskich, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Poza tym obaj ministrowie rozpatrywali szereg zagadnień natury gospodarczej, które nasuwają się w ramach stosunków, łączących oba kraje, i stwierdzili ożywienie wymiany handlowej.

W najbliższym czasie czynniki kompetentne obu krajów mają przystąpić do opracowania projektu w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków tranzytowych.

W czasie swego pobytu w Bukareszcie min. Beck podpisał wraz z min. Antonescu tekst konwencji w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego między Polską a Rumunią, przewidującej ułatwienia przy otrzymywaniu paszportów i przydziale niezbędnych dewiz.

Ministrowie Beck i Antonescu wyrazili zdanie, że mogąc się wyłonić trudności na terenie międzynarodowym winny być obecnie bardziej niż kiedykolwiek rozpatrzone ze spokojem i cierpliwością i w tym celu postanowili utrzymywać jak najściślejszy kontakt i przeprowadzać możliwie najczęściej wymianę wzajemnych poglądów.

Ostatni dzień pobytu w Rumunii p. min. Beck z małżonką spędził w Sniagowie, pięknej miejscowości pod Bukaresztem, a świta p. ministra udała się specjalnym pociągiem do miasta Curtea de Arges, gdzie złożyła wieniec od p. Prezydenta Rzplitej na grobie króla Ferdynanda I.

Miasto oraz wszystkie stacje kolejowe na trasie przejazdu z Bukaresztu do Curtea de Arges były bogato udekorowane flagami polskimi i rumuńskimi.

Wyjazd min. Becka nastąpił o godz. 8 wieczorem.

P. Prezydent R. P. uda się dn Bukaresztu w czerwcu  
Król rumuński przybędzie do Warszawy w sierpniu

Warszawa. (tel. wł.) Wczoraj wiecz. powrócił z Bukaresztu minister spraw zagranicznych

Józef Beck w towarzystwie małżonki oraz członków delegacji, która towarzyszyła mu w podróży do Bukaresztu. Jak słychać podczas wizyty w Bukareszcie minister Beck ustalił miał m. in. program wymiany wizyt pomiędzy Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i królem rumuńskim Karolem. W ciągu maja jeszcze spodziewany jest przyjazd następcy tronu

rumuńskiego wojewody Michała, który przybyć ma do Warszawy, aby oficjalnie w imieniu króla rumuńskiego zaprosić do Bukaresztu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udali by się do Bukaresztu z oficjalną wizytą do króla rumuńskiego w czerwcu, a król rumuński Karol rewizytowałby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sierpniu br.

**Pogoda na wtorek**  
Począdo o zachmurzeniu zmiennym, na króć maelafactum. Większe rozopodzenia w południe wci połowie kraju, a w północnej miejscami prze łone deszcze. W dalszym ciągu jeszcze chłodno jednak już przy tendencji do wzrostu temperatury. Slabe wiatry południowo - zachodnie

**Książę Mikołaj opuścił Rumunję**  
BUKARESZT. Były książę rumuński Mikołaj opuścił wczoraj samolotem wraz z żoną Bukareszt. udając się do Wiednia

**Pik. de la Roquette propaguje wielki front antykomunistyczny**

PARYŻ. Pik de la Roquette wystąpił na pierwszym ziedzie okręgowym swego stronnictwa w Avevron z inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego. Oświadczając gotowość w przyszłych wyborach podporządkowania kandydatów swej organizacji takiej samej koncepcji iaka obowiązuje w łonie t zw. frontu ludowego. Stwierdzając że gotów jest teko rozciągnąć unowoc zawrzeć ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą a które stoja na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym

Sesja nadzwyczajna Izb parlamentarnych z końcem maja

WARSZAWA (tel. wł.) Marszałek Sejmu „Polonia”, który udaje się do Egiptu. W kołach parlamentarnych, jak już dojechał na kilkutygodniową wycieczkę na

zwolania Izb parlamentarnych na nadzwyczajną sesję. Wobec kilkutygodniowego wyjazdu marszałka Cara do Egiptu, zwolanie nadzwyczajnej sesji spodziewane jest na koniec maja, czyli zaraz po powrocie Marszałka Sejmu z Egiptu. Sesja ta przeciągnęłaby się przypuszczalnie przez miesiąc czerwiec.

Tajemnicza zbrodnia pod Wiedniem

Kto zamordował córkę posła Paragwaju?

WIEDEN. W niedzielę dokonano zabójstwa na szosie pod Wiedniem, którego ofiarą padła Wiengreen, córka posła Paragwaju. Policja donosi, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa należy wykluczyć zbrodnię rabunkową. Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych, próżna zaś walizka, porzucona przez niego na miejscu zabójstwa, ma na celu wprowadzenie w błąd władz prowadzących śledztwo. Jak się zdaje, policja będzie mogła wkrótce wyjaśnić motywy zbrodni. We dług nie potwierdzonej dotychczas wiadomości, 29-letnia Ingrid Wiengreen niedawno przeprowadziła rozwód. Oddawała się ona podobno namiętnie badaniom spirytystycznym i urzędowała u siebie seanse.

ZMARŁA 107-LETNIA STARUSZKA

KRAKÓW. We wsi Książczice pow krakowskiego zmarła w wieku 107 lat mieszkanka tej wsi Wiktoria Cicha. W pogrzebie zmarłej wzięło udział m. in 12 dzieci zmarłej, z których najmłodsze liczy 70 lat

# Walka z komunizmem i zatrudnienie bezrobotnych oto hasło rzucone przez P. Premiera na zjeździe mas

**WARSZAWA.** Wczoraj o godz. 10 rano, po nabożeństwie w katedrze św. Jana, rozpoczęły się Jubiłusowe obrady w sali rady miejskiej m. st. Warszawy 14 nadwójkowe zebranie ogólne członków Miasta Polskich, na które przybyło przeszło 500 delegatów z 390 miast.

Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie rządu w P. Premierem gen. Ślawoj-Składkowski, Izb ustawodawczej, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, zaproszeni goście i reprezentanci miast.

Po powitaniu obecnych, pan prezydent Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie inauguracyjne, w którym scharakteryzował całokształt życia miast, jego bogactwa, potrzeby, drogi rozwoju, oraz wskazywał na pozytywne osiągnięcia samorządów miejskich w różnych dziedzinach.

Następnie powitano przez zebranych żywo i przytulnie delegatów, w asyście P. Premiera gen. dr Ślawoj-Składkowski i wygłosił następujące przemówienie:

**Szanowni Panowie!**

Ostatni raz miałem zaszczyt przemawiać wobec panów w r. 1930, a więc na progu odcinka czasu, który wstepuje okresowo, który wstepuje podobnie jak w biblii, w tzw. „latach chudych“, które my, w przemyśle, w gospodarstwie, w życiu ogólnym, przeżyliśmy. Dziś, po 7 latach kryzysu dochodzimy do panów, nie mogę stwierdzić, nieestety, że ten kryzys już się skończył. Chodź życie nasze całkowicie szybko, mimo to ten

**KRYZYS PRZEDŁUŻA „CZASY BIBLIJNE“**

i nęka nas jeszcze ciągle.

Dzisiaj jest niewątpliwie lepiej, jest znacznie lepiej, ale my nie chcemy być zatrzymywani na tym obecnym stadium, jakie jest. Chcemy, aby było jeszcze lepiej, i robimy wszystko, aby sytuacja wyklarowała się całkowicie i aby poprawa nastąpiła całkowicie. (hucne oklaski).

Nie jest to żaden defetyzm w chwili obecnej, tylko dokładne zdawanie sobie sprawy z tego, że

**MOŻEMY ZNACZNIE LEPIEJ URZĄDZIĆ NASZE ŻYCIE.**

niezależnie od tego w chwili urzędowania.

O ile porównamy stan obecny miast ze stanem, który był w momencie odzyskania niepodległości, to musimy stwierdzić wielkie zasługi miast i wielką poprawę zarówno ich wyglądu zewnętrznego, jak podniesienia poziomu życia obywateli i wygody życia. Jest to zdobycz, która w ciągu 19 lat ugruntowała się w Polsce i która niewątpliwie stanowi dorobek naszych miast.

Łączność miast z życiem Państwa, z wolnością narodu jest daleko mocniejsza, daleko ściślejsza, niż nawet wyprzedził ws. Tu P. Premier powiedział się na powstanie Kościuszkowskie i Lipszadkowe.

**MIASTA BOWIEM SĄ OSRODKI MYŚLI, CZUCIA, POCCZYNA I IDEALÓW OBYWATELI.**

Wyszedł z druku zeszyt 4/37 r. (kwiecień).

## „PRASA“ Miesięcznik. — Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

**TRESC ZESZYTU:** Donosile porozumienie. — Franciszek Głowski: Zagadnienia propagandowe w Polsce. — Jan Mokrzycki: Prasa jako czynnik życia gospodarczego — IV. — F. G.: Zdrojownictwo krajowe i turystyka wewnętrzna a prasa. — Edmund Seyfried: Kolportaż piwn w r. 1936 za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Kalem. Kol. „Ruch“. — W Konstancji F. I. A. D. E. J.: — Prasa w Australii. — Franciszek Kus: Maszynny drukarski na terenach województwa. — Statystyka druków 1935 r. — Prace Związku Wydawców. — Organizacja i Sprawy Dziennikarskie. — Wykaz dziennikarzy-redaktorów, pracujących na terenie R. P. oraz korespondentów zagranicznych piśm polskich. Warszawa. List Nr 3 i Wielkopolska, lista Nr 1. Wykaz dziennikarzy-redaktorów, zatrudnionych w piśmach, wychodzących w języku żydowskim. Warszawa, lista Nr 1. — Kronika Krajowa. — Prawo a Prasa. — Prasa na Szerokim Świecie. — Cena zeszytu 1 zł. Prenumerata roczna: w kraju zł 30.—, zagranicą zł 32.—. — Do nabyć w administracji „Prasy“, w większych księgarniach i ksiózkach „Ruch“. — Adres administracji: Warszawa, ul. ogoda 8 m. 4. Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr 761, Warszawa 1.

Prędy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach. Sład wychodzi i promieniuje na cały naród. Hasła, które obecnie narastają w sposób coraz bardziej widoczny, to hasła miejskiego rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych, naszego przemysłu, to hasła, aby produkty tych warsztatów i tego przemysłu rozprowadzał po Polsce rzutki, energicznie i odważnie kupiec polski. (hucne oklaski).

Wchodzący więc w okres hasel zyciowych, hasel codziennych, hasel szarych, które codziennie musimy wznosić. W realizowaniu tych hasel stają duże przeszkody: taką przeszkodą jest to, że nie umiemy, nie potrafimy,

**NIE MOŻEMY JESZCZE ZATRUDNIĆ WSZYSTKICH OBYWATELI MIAST.**

Przyrost naturalny ludności, atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie większe — sprawa, że miasta są elementem przyciągającym coraz większą ilość ludzi, szukających w nich pracy napródo.

Te przeszkody, które usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę to bez żadnych ogródok —

**JEST NIA NIENAPRAWIALNE KOMUNIZM I AGITACJA KOMUNISTYCZNA**

(hucne oklaski).

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludzkości, tzn. ludziach bezrobotnych pracy. Z tego miejsca nabiezbęga, które dopiero wzmocnić musimy, usiłują zatrudnić atmosferę naszych miast. Dlatego chcę wal-

czyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Waszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że **GOTOWI JESTEŚMY WYPowiedzieć KOMUNIZMOWI WALKĘ NA ŚMIERĆ I ŻYCIE.**

(hucne oklaski): Ja to mówię na zjeździe mas to nie jest żadna polityka.

Walka z komunizmem to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie (hucne oklaski).

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter Ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy (hucne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy znaleźć bezrobocie, musimy o ile możliwości w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie, potrzebujący pracy, pracę tę znaleźli.

Odpowiedzialności za to zagadnienie nie chciałbyśmy przerzucić z Rządu na miasta.

**OBOWIĄZKIEM RZĄDU JEST PRZED WSZYSTKIM ROZBIENIE WIELKIEGO KOŁA PRZEMYSŁU I HANDLU,**

które wciągnęło w to siebie jak największą ilość ludzi. Obowiązkiem Rządu jest pomóc za pośrednictwem Funduszu Pracy, aby pewna część bezrobotnych znalazła zatrudnienie w robołach, które najbardziej celowych, może nawet mniej rentownych, aby tyżko ich zatrudnić.

Obowiązkiem miast jest sprawiedliwy stosu-

nek do ludzi, posiadających pracę i możliwości, jej oraz zatrudnienie możliwie to bezrobotnych.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, walcząc bezrobocie, muszą nastawić i to swoje budżety i całosć swej działalności. I tych budżetów są momenty, które można bez nazywania równowagi, na to kwestie nakierować, nie trzeba tylko czekać, aż Rząd załatwi sprawę

**RZĄD MUSI ZATRUDNIĆ CZEŚĆ BEZROBOTNYCH, A MIASTA MUSZĄ ZATRUDNIĆ DRUGĄ CZEŚĆ**

To musi być wspólna akcja, bez wyczekiwania a jedna strona zrobi więcej.

Dlatego, witając panów dziś i życząc owocnych obrad, stawiam przed panami to dwa zagadnienia, które być może odbiegają od wszystkich trosk codziennych, które nie są może troskami wszystkich wszystkich miast, ale muszą być troską ogólną.

**WALKA Z KOMUNIZMEM, ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH**

Jeżeli te zagadnienia nawielicilo i wykonano energią, z wielkim impusem, to napewno wtedy przysłuży się Ojczyźnie.

Po przemówieniu P. Premiera, uczestnicy zebrania zgłoszali mu długotrwałą owację.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru przewodniczącego zjazdu, którym został przesyłany miast p. prezydent Stefan Starzyński, oraz prezydium zjazdu, komisji weryfikacyjnej itp.

# Łapownictwo i przekupstwo w fabrykach sowieckich

**MOSKWA.** „Prawda“ w artykule Samojłowa stwierdza, że łapownictwo w Zw. Sowieckim istnieje w formie zaołowanej. Nierazkie się wypadki, kiedy łapówki dawane są pod pozorem premii. Na fabrykach sowieckich istnieją dziesiątki kontroli technicznych, których zadaniem jest czuwanie nad jakością produkcji. Tylko ta produkcja może być wypuszczone na rynek, która uzyska aprobatę kontroli technicznej. Po-

nieważ procent tandety w produkcji fabryk sowieckich jest dość wysoki, a fabryki mimo wszystko pragną wykazać się przed władzami wykonaniem planu niezależko co do ilości, lecz i co do jakości, weszły one na drogę przekupywania kontroli technicznych. Np. fabryka łożysk im. Kaganowicza, Moskiewska fabryka dźwigów, fabryka im. Ordżonikidze, która przyjmuje prywatne zamówienia, wprowa-

dziła jako system dawanie łapówek kontrolerom technicznym.

W roku ubiegłym — podkreśla dziennik — fabryka im. Kaganowicza straciła na tandetnej produkcji 28 milionów rubli, a w 1-szym kwartale r. b. straty te wyniosły 7 milionów dub., czyli, że dotychczas utrzymuje się w ramach strat zeszłorocznych.

## Strajk autobusów londyńskich zazegnanany

**LONDYN.** Zarząd londyńskiego przedsiębiorstwa transportu pasażerskiego, pragnąc w okresie przedkoronacyjnym uniknąć strajku autobusów, wystąpił z nową propozycją pojednawczą. Zarząd proponuje, aby cały spór, dotyczący liczb godzin pracy, odłożony został na 1 miesiąc, dopóki szalony ruch londyński, spowodowany okresem koronacyjnym, nie powróci do normalnego stanu. Po miesiącu zarząd gotów jest poddac cały spór arbitrażowi niezależnego trybunału i

przyjąć wynik arbitrażu, uznając z góry jako zasadę, że postanowienia, wynikające z arbitrażu obowiązowałyby przedsiębiorstwo londyńskiego transportu pasażerskiego wstecz od 1 lutego br. Pracownicy autobusów otrzymali by więc w razie przychylnego dla nich arbitrażu odszkodowanie za nadliczbowe godziny pracy, poczynwszy od 1 lutego. Propozycja ta uważana jest obecnie za uspra wiedliwioną i istnieje możliwość zazegnanania strajku.

## Auto wjeżdża na pociąg towarowy

Na skrzyżowaniu toru kolejowego odcinka Prudnik — Gogolin (Śląsk Opolski) wydarzył się w czwartek krew w zylach ścinających wypadek. Pewne auto osobowe z 4 osobami przejeżdżało tor kolejowy, kiedy właśnie z Gogolina nadjeżdżał pociąg towarowy. Lokomotywa chylnie zamocowała i ciągnęła go za sobą na przestrzeni jakichś 90 metrów, aż maszyniście udało się pociąg zatrzymać.

Samochód został oczywiście całkowicie rozbity. Personal pociągu pośpieszył ciężko rannym z natchmiastową pomocą. Przybyli na miejsce wypadku lekarz zarządził przetrans-

portowanie rannych do szpitala w Krąpkowicach.

Jeden z pasażerów samochodu został w chwili wypadku zeń wyrzucony i nie doznał żadnych obrażeń. Inny zaś odniósł złamanie kilku kości i skomplikowanego złamania podstawy czaszki. Również pozostali dwaj otrzymali ciężkie rany.

Zaznaczyć należy, że przy wspomnianym przejściu kolejowym nie ma żadnej bariery, która by opuszczono w chwili zjawienia się pociągu.

W poniedziałek, dnia 26 kwietnia 1937 r. zmarł spokojnie, po krótkiej, ciężkiej chorobie, po przyjęciu swej I. Komunii św. na 50-u urodziny, nasz najukochańszy najstarszy syn i brat

**ś. p.**  
**Cudjan Harmada**  
Rodzina.

W II roku życia, o czym zawiadomiam w smutku pogrzebną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 16-tej z domu załoby, Chorzów 1, Rynek 7.  
Msza św. w czwartek rano o godz. 7.30 w kościele św. Jadwigi.  
Chorzów 1, dnia 26 kwietnia 1937 r.

### Tragiczna Śmierć nauczycielki

W Katowicach-Ligocie wydarzył się onegdaj straszny wypadek, którego ofiarą padła nauczycielka szkoły powszechnej Józefa Albiniszka. W czasie czyszczenia sukni Albiniszka nieopatrznie postawiła flaszkę z benzyną na lawce tuż koło pieca. Nastąpiła eksplozja i pożar.

Nauczycielka, na której od plomieni zajęła się odzież, doznała też ciężkich poparzeń, co w dwie godziny po tym wydarzeniu straszliwiej męczyła. Służąca, która pośpieszyła nieszczęśliwej nauczycielce na pomoc, odniosła ciężkie poparzenia. Umieszczono ją w szpitalu.

### ODPRAWA KOMENDANTÓW CHORĄGI W HARCERSKICH Z CAŁEJ POLSKI

**WARSZAWA** Wczoraj pod przewodnictwem naczelnika harczerzy p. inż. Zbigniewa Trzyskiego odbyła się w Warszawie w lokalu naczelnych władz harcerskich przy ulicy Wiejskiej odprawa komendantów chorągwi harczerzy z całej Polski. Odprawy poprzedziła uroczysta Msza św. w kościele św. Aleksandra. W czasie obrady wiceprzewodnicząc Związku Harczerstwa Polskiego ks. kanclerz dr Jan Mauersberger wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił najaktualniejsze zadania, stojące przed kierownikami wychowawcząj pracy harcerskiej.

# Powstańcy u bram Bilbao

**LONDYN.** Blokada wybrzeży baszkijskich przez flotę gen. Franco przeszła praktycznie do skutku. Onegdaj znowu trzy angielskie statki żywnościowe przedarły się przez linie blokady i zawinęły do portów baszkijskich.

Krażownik powstaczy „Espana“ usiłował zatrzymać na pełnym morzu statek angielski „Oakgrove“.

W krytycznym momencie pojawił się w pobliżu angielski kontrolerowiec, który zagroził okretowi powstańcom otwarciem ognia, jeśli będzie zaczął brotycki parowiec. Krażownik „Espana“ wbrew zdecydowanej prośbie kontrolerowca angielskiego odplynął na pełne mo-

rze, a „Oakgrove“ szczęśliwie dotarł do Santander.

PARYŻ. Agencja Havasa oświadczyła, że delegacja rządu hiszpańskiego w Paryżu odniósłszy, że wiadomości, dotyczące układów prezydenta Aguirre w sprawie poddania Bilbao są fałszywe.



# Cenna monografia o ks. Wajdzie

Znany naszym Czytelnikom z wielu artykułów historycznych o Śląsku i jego bohaterach, młody, utalentowany historyk śląski, mgr Mieczysław Tobiasz, wystąpił ostatnio z nową pracą, z monografią o ks. Wajdzie. Jest to trzecia pozycja tego obiecującego historyka, autora wydanych w ub. roku monografii o Piotrze Niedurnym i W. Janasie. Książka o życiu, działalności i czasach ks. Wajdy jest napisana z właściwym Tobiaszowi temperamentem i barwnością, ściśle oparta o źródła. Bogata literatura, częsta odwołania gwarantują wiarygodność i niezależność historyczną opracowania.

Piękna postać posła ks. Wajdy w ujęciu Tobiasza staje się żywa i bliska. Na znakomicie podmalowanym tle stosunków politycznych, prądów poprzedzających epokę ks. Wajdy, autor przedstawia jego działalność z surowym obiektywizmem historyka a równocześnie z ciepłem dobrego stylisty.

„... w chatkach prostych wieśniaków i robotników na Śląsku, oglądali po raz pierwszy światło dzienne ludzie tacy, jak Wajda, który urodził się we wsi Niebończow w 1849 r.

Wielu było takich symboli ludu, którzy nieśli pójść się kształcić, a następnie utworzyć nieliczną na razie, ale pełną dynamiki narodową, rodzimą polską inteligencję na Śląsku. — później zaś w okresie najcięższego ucisku niemieckiego na Śląsku rozbudzili życie narodowe ludu śląskiego, aby zwycięsko mógł przetrwać aż do momentu powrotu na łono zmartwychwstałej Polski.

Omówiwszy dwa okresy odrodzenia narodowego na Śląsku, młodość ks. Wajdy i jego probostwo w Kieleży, rolę i tarcia wśród duchowieństwa na Śląsku w walce o program polityczny, powstanie obozów ugodowego i radykalno-narodowego, mgr Tobiasz przedstawia posła ks. Wajdę jako urodzonego polityka, świetnego mówcę, a nade wszystko fanatyka sprawy polskiej.

Osobny rozdział monografii, poświęcony mowie ks. Wajdy w parlamencie stanowi nie tylko dokument epoki, ale wzruszającą lekturę; rozdziałem pt. „Charakterystyka ks. Wajdy”, autor kończy monografię:

„... ks. Wajda na starość z zalem musiał opuścić Kielce, Oto na jesieni 1922 r., wychodzący z kościoła, w drodze na plebanie natrafił na uzbrojoną bojówkę niemiecką, która krzyczała, wyrażając mu: „Den verflichten polnischen Pfaffen müssen wir kalt machen!”

Parafianie na ten widok chcieli lecieć po cępy i byłoby przyszło do rozlewu krwi, ale ks. Wajda powstrzymał ich. Tak sobie jednak wziął do serca wymyślanie i groźby niemieckie, że nie czekając długo, zabrał do walizki, co miał pod ręką i postanowił pójść na polską stronę Śląsku. Młynarz odwoził go o 3 stacje poza Kielce, gdyż ludność obawiała się, że bojówka będzie go ożewiwać na stacji.

Ks. Wajda przybył do Wielkich Hajduk, chroniąc się na probostwie u swego byłego

## Profesor Tadeusz Doroczny sejmik śpiewactwa polskiego w Czechosłowacji

Mineło 10 lat od zorganizowania się polskich chorów w Śląsku za Olzą. Obecnie Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji obchodzi jubileusz dziesięciolecia; długi to okres wyjątkowej pracy, jeśli dalać wypada wśród specjalnie trudnych warunków. Z radością i dumą Związek może jednak wykazać jak wiele przez ten czas zrobiono na odcinku śpiewaczym, w którym łączy się i przepłata praca społeczna, narodowa, artystyczna.



Karkolomne popisy cyrkowe.

Mimo 10 lat od zorganizowania się polskich chorów na Śląsku za Olzą. Obecnie Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji obchodzi jubileusz dziesięciolecia; długi to okres wyjątkowej pracy, jeśli dalać wypada wśród specjalnie trudnych warunków. Z radością i dumą Związek może jednak wykazać jak wiele przez ten czas zrobiono na odcinku śpiewaczym, w którym łączy się i przepłata praca społeczna, narodowa, artystyczna.

Dnia 18 kwietnia br. w niedzielę o godz. 14, rozpoczęło się w Cz. Cieszynie w gmachu szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej X Walne Zebranie Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Na sali pełno delegatów i delegatów. Z całego Śląska zaołańskich zjechali się oni, aby reprezentować przeszło sto chorów i radzić nad planami i ich realizacją w nadchodzącym roku. Za stołem przewodniczącym zasiadł zarząd Związku z prze-

sem dyr. Piotrem Feliksem i dyrygentem prof. Emanuelem Guziurem na czele. Wśród licznych gości znajdowali się pp.: Gustaw Stuzdzinski — przedstawiciel Zjednoczenia Związków Śpiewaczych i Muzyk w Warszawie, Tadeusz Prejzner i St. Stoński z ramienia Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich z Katowic, J. Hadyna reprezentował okręg cieszyński Stow. Śpiewaków Śląskich, J. Drozd — Szkołę Muz. im. Paderewskiego z Cieszynej. Poza tymi organizacjami śpiewaczymi i instytucjami muzycznymi na sali obrad znaleźli się przedstawiciele wszystkich polskich organizacji działających w Czechosłowacji.

Walne Zebranie zaszczęciły swą obecnością konsul Bociański, poseł dr Wolf, radca Michałski, red. Wałeczko i inni. Dodać należy, że podczas całego zebrania nie opuszczali sali przedstawiciele władz czechosłowackich.

Na wstępie śpiewaczego zgromadzenia chór męski Macierzy Szkolnej z Cz. Cieszynej odpiewał Gaude Mater. Aranie zagają presses Związku, składając wid zmarłym członkom chorów w r. 1936. Ludzie zatrzy- muje się nad bolesną stratą. Właśnie muzyka polska przez śmierć ks. Szyma- nowskiego. Następnie chwila kłopotliwego milczenia dla słobiana czci zmarłego. Następnie prezes przedstawia całokształt poczynień związkowych, wita w serdecznych słowach zebranych delegatów i dziękuje im za przybycie na zebranie. Po sagaję prezw- mawiają pp. Stuzdzinski, Stoński, Klyna i Walek. Ten ostatni w imieniu T. Nauczycieli Polskich w gorących słowach, za- geklarował, tak jak to bywało dotychczas, jak najcięższą współpracę polskiego nau- czycielstwa z ruchem śpiewaczym.

Ciekawy referat rozpoczyna prof. Guziur, dyrygent związkowy, obrazując działalność Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji w roku 1936 oraz przedstawiając progno- zy na rok bieżący. To co mówi prof. Guziur wnie jest zawsze zaangamentowane, opraco- wane w szczegółach, przy tym prof. Guziur tak efektywnie zrosły z polskimi chórami na Ślą- sku zaołańskim nie traci z oczu podstawo- wych zadań i celów, dla spełnienia których istnieje i działa śpiewactwo. Prof. Guziur umie pracować, potrafi też wytworzyć cenną atmosferę zaowania, to też jego niejednokrotnie ostre słowa krytyki jak i pochwały przyjmowane były przez delegatów równie serdecznie.

Po sprawozdaniach poszczególnych funk- cjonariuszy Zarządu i komisji rewizyjnej udzieleno absolutorium ustępnemu zarzą- dowi. Na wniosek Komisji-Matki wybrano prezesa — Piotr Feliks, zastępcą prezesa — Paweł Trombik, dyrygent — Emanuel Guziur, jego zastępcy — Rudolf Wojnar i Jerzy Samiec, sekretarz — Paweł Kubacka, oraz dalsi członkowie Zarządu: Ferdynand Bystroń, Teodor Dziak, Eugeniusz Fierla, Henryk Hrabiec, Karol Piegza i Rudolf Siwek. Rozdanie nagród zdobych przez chóry na związkowych zawodach śpie- waczych w Karwinie dnia 11. m. wyczerpa- ły porządek obrad Walnego Zebrania. Od- śpiewanie pieśni „Myśmy przyszłością narodu“ zamknięło sejmik śpiewactwa polskiego w Czechosłowacji.

Całość zebrania pozostawiła bardzo do- datnie wrażenie. Karność organizacyjna, po- zeczne odpowiedzialności za prowadzenie pracy śpiewaczej oraz dotychczasowe wyniki pozwalają za spokojem ufać, że ideał polskiej pieśni wśród Polaków za Olzą nie zaginie.

...wielu było takich symboli ludu, którzy nieśli pójść się kształcić, a następnie utworzyć nieliczną na razie, ale pełną dynamiki narodową, rodzimą polską inteligencję na Śląsku. — później zaś w okresie najcięższego ucisku niemieckiego na Śląsku rozbudzili życie narodowe ludu śląskiego, aby zwycięsko mógł przetrwać aż do momentu powrotu na łono zmartwychwstałej Polski.

Omówiwszy dwa okresy odrodzenia narodo- wego na Śląsku, młodość ks. Wajdy i jego probostwo w Kieleży, rolę i tarcia wśród duchowieństwa na Śląsku w walce o program polityczny, powstanie obozów ugodowego i radykalno-narodowego, mgr Tobiasz przedstawia posła ks. Wajdę jako urodzonego polityka, świetnego mówcę, a nade wszystko fanatyka sprawy polskiej.

Osobny rozdział monografii, poświęcony mowie ks. Wajdy w parlamencie stanowi nie tylko dokument epoki, ale wzruszającą lekturę; rozdziałem pt. „Charakterystyka ks. Wajdy”, autor kończy monografię: „... ks. Wajda na starość z zalem musiał opuścić Kielce, Oto na jesieni 1922 r., wychodzący z kościoła, w drodze na plebanie natrafił na uzbrojoną bojówkę niemiecką, która krzyczała, wyrażając mu: „Den verflichten polnischen Pfaffen müssen wir kalt machen!”

Parafianie na ten widok chcieli lecieć po cępy i byłoby przyszło do rozlewu krwi, ale ks. Wajda powstrzymał ich. Tak sobie jednak wziął do serca wymyślanie i groźby niemieckie, że nie czekając długo, zabrał do walizki, co miał pod ręką i postanowił pójść na polską stronę Śląsku. Młynarz odwoził go o 3 stacje poza Kielce, gdyż ludność obawiała się, że bojówka będzie go ożewiwać na stacji.

Ks. Wajda przybył do Wielkich Hajduk, chroniąc się na probostwie u swego byłego wikariego ks. dziekana Czempela. W czasie swego pobytu w Hajdukach został wybrany przez Polaków na Śląsku Opolskim posłem do parlamentu niemieckiego. Mimo choroby ks. Wajda pojechał do Berlina na sesję, je- dnak zachorował ciężko i wrócił do Wiel- kich Hajduk obłożnie chory. Ostatnią jego wolą było, by został tu pochowany, mimo że tylko wtedy wychodził go z Kielczy, mimo, że chciał tam spocząć obok swego ojca i nawet miał gotowy nagrobek. Jednak fakt, że Niemcy go wypędzili, że miał by spoczywać na ziemi, która pozostała pod ich panowa- niem, nie pozwolił mu na to, by miał tam spocząć.

Gdy po grypie wynajęto się zapalenie płuc, nie mogło znieść tylu trudów stercane walką o polskość, a zawsze pełne dobroci, serce i ks. Wajda umarł w Hajdukach w lutym 1923 r. Tyle, że przynajmniej spoczął w wolnej Polsce, wśród komiów i hałd wol- nego Śląska. Był jednym z tych kapłanów, którzy czuli się przede wszystkim Polakami i całym swym bezinteresownym życiem w zaprzęgu wiel- kiej idei pracowali aż do grobowej deski dla swej Matki Polski. Toteż, jakby nagrodą dla ks. Wajdy jest, że na jej łonie spoczywa.

Często mówi się, że Śląsk czeka swych historyków. W miodnym a jednak dojrzałym talencie Tobiasza widzimy jednego z nich. I to takiego, który sprawy Śląska bierze nie jak przedmiot laboratoryjnych badań, ale jak żywą i drogą cząstką własnego świata.

Mgr Mieczysław Tobiasz: Posel ks. J. Wajdy i jego czasy. Katowice. 1937. Str. 63 + tabl.

# ANNO ALEKSANDER POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA FANATYK

Adaptacja E. J. Baluckiego

Jarowy włożył na stół całą zawartość skórzanego portfela i zaczął ją starannie przeglądać. — Patrząc na pańską matkę — zaczął cicho, nie podnosząc oczu na Bundera — przypomniałem sobie dzień, gdy po raz pierwszy w życiu byłem z ojcem na polowaniu. Zaobserwowaliśmy wówczas taki obrazek: samiczka, którą pies spłoszył, zaczęła udawać postrzeloną, by odciągnąć psa od gniazda, chociaż nie strze- laliśmy wtedy do ptaków. Ta miłość macierzyńska jest doprawdy wzruszająca, lecz przykro patrzeć, gdy ona się objawia w stosunku do dorosłego syna, a on to przyjmując z niewzruszonym spokojem... — urwał i obrzucił młodego człowieka szybkim spojrzeniem. Bunder stał przed nim, trzymając w kieszeniach mocno zacisnięte pięści i patrzył gdzieś ponad jego głowę.

— Często jest ciężiej przyjąć ofiarę, niż ją złożyć — odpowiedział przeciągłym dźwięm opapanowanym głosem. — Można panu zaproponować papierosa? — Nie... Hm... A skąd pan ma ten banknot angielski? Bunder zapalił powoli papierosa, pochylił się, przegłaskał kota, ocierającego się o jego nogi i dopiero wówczas odpowiedział: — Kupiłem go w Banku Polskim na specjalne pozwolenie ponieważ miałem zamiar wyjechać w sprawa- ch handlowych do Anglii. W portfelu jest pozwo- lenie na kupno waluty angielskiej... — Zaciągnął się i dodał: — Zapomniałem nadmienić... Tak, to jest wiał-

nie ten paperek... Otóż na nim jest wypisany numer tego banknotu. Czy pan komisarz ma jeszcze jakie pytania?

— Nie. Proszę wziąć swój portfel... A teraz chciał- bym się rozzejść trochę w pańskim mieszkaniu. Jarowy zaczął od jadalni, w której się odbywała rozmowa, przeskakiwał ją z najwyższą dokładnością, udał się następnie do innych pokojów z wyjątkiem sypialni, przy czym kazał Bunderowi, by stale towarzyszył. Nie spuszczał z oka młodego człowieka, aczkolwiek jego zachowanie się nie dawało powodów do podejrzeń — przez cały czas Bunder stał twarzą do któregoś okna, paląc papierosy jednego po drugim.

Rozległ się dzwonek i na pozwolenie komisarza Bunder udał się do przedpokoju, by otworzyć drzwi. Przyszedł aspirant z meldunkiem, że rewizja biura nie dała wyników obciążających Bundera.

Jarowy się ucieszył, mając kogoś do pomocy, lecz po chwili zjawili się druzi. — Panie komisarzu — wyprzeżył się szubście sztafzy przodownik — melduję posłuszenie, że pani doktor Wilkowska zaraz przyjeździe.

— Teraz Jarowy mógł przeskakiwać spokojnie sy- pialnię staruszeki, pozostawiając Bundera p.o.d ścisłą ob- serwacją dwóch pomocników. Skończył swo e czyn- ności, gdy znów się odezwał dzwonek. Udał się oso- biście do przedpokoju i powitał lekarkę, bardzo ener- giczną osobę w wieku około trzydziestu pięciu lat.

— Chodzi o taką sprawę, pani lok-ór — powie- dział tak cicho, że nikt — a przede wszystkim Bunder — tego nie mógł słyszeć. — Szukamy Fanknorów an- gielskich. Matka młodzieńca, którego pani ujrzy za chwilę, podobno jest bardzo chora. Przepuszczam jed- nak, że tylko udaje. Proszę ją zbadać, może przy tej sposobności pani się uda przeskukać łóżko.

Wilkowska zrozumiała.

— Jak się nazywa ten pański klient? — zapytał po cichu. — Po otrzymaniu odpowiedzi wkroczyła do jadalni, skingła lekko głową.

— Dobry wieczór, panie Bunder — rzekła spo- kajnie. — Więc to pańska matka jest chora? Co jej dolega?

Bunder podniósł się, obrzucił ją długim bada- czym spojrzeniem. — Ma zapalenie płuc... — odparł wreszcie. — Kto ją leczy?

— Teraz nikt. — Więc skąd pan wie, że to jest zapalenie płuc? — Bo moja matka już na to chorowała.

Lekarka wzruszyła ramionami. — Dla mnie to jest, oczywiście, niewystarczające. Proszę tu zaszekać, zbadać chorą.

Weszła do sypialni, zamykając za sobą drzwi. Zapanowało przykre milczenie, które przetrwał Jar- rowy. Skinął na przedownika i powiedział, wskazując oczami na Bundera:

— Proszę zrobić rewizję osobistą... — Zwrócił się do młodzieńca: — Pan musi się poddać i tej formal- ności.

Był moment, iż zdawało się, że Bunder rzucił się na policjanta, który dół podszedł, lecz uległ ostatecznie, mrużąc coś pod nosem.

Niespodziewanie przedko otworzyły się drzwi i z sypialni wyszła lekarka, dając znak Jarowemu, by za nią podążył. Bunder oraz obaj policjanci pozostali na miejscu, czekając w podnieceniu na wynik narady w przedpokoju. Jednak spotkało ich rozczarowanie. Po upływie niecał- minuty zjawili się komisarz i oświad- czył tak spokojnie, jak dotąd jeszcze nie mówili:

— Nasze czynności służbowe są skończone. Prze- prasam, że zajaliśmy panu tyle czasu. Do widzenia! (Ciąg dalszy nastąpi.)



# Głuchoniemi dzieci w specjalnym Zakładzie w Lublińcu

## Informacyjno-organizacyjny kurs P. W. K.

Niedawno od Lublińca, idąc w stronę południową, napotkamy już przy szosie na wesoło i swobodnie. To Zakład dla Głuchoniemych; przed nami w realny czyn, wyraz głębokiego współczucia i troski, jakie darzy społeczeństwo polskie dzieci głuchonieme oraz wyraz humanitarnej myśli na tym polu.

Zakład w Lublińcu jest najbardziej nowoczesny i komfortowo urządzonej w Polsce. Istnieje zaledwie od 1 kwietnia 1935 r. i zgromadził w swoich murach 130 dzieci głuchonieme, dał im takie warunki, że zdolał wyrwać je ze stanu bierności i izolacji społecznej, w jakiej dotychczas się znajdowały, a przemienił je w czynnych i pozytywnych dla społeczeństwa i siebie pracujących obywateli.

Może dla niedojrzałego, widzącego w głuchoniemych człowieka „straconego dla świata” wydawać się może twierdzenie to zbyt „szumne” i pozabawione realnych podstaw, jednak po należytym wglądnięciu i rozpatrzeniu się w programie nauczania, celach i zadaniach, jakie sobie Zakład stawia, uwzględnieniu warunków i środków, jakie ma do dyspozycji no i wyników już osięgniętych przez ten okres 2-letni, twierdzenie powyższe jest całkiem uzasadnione.

Jaki jest cel Zakładu w stosunku do nowo-wstępującego głuchoniemego? Otóż chce go wychować moralnie i społecznie, nauczyć go „mówić”, dać mu ogólne wykształcenie z zakresu wszystkich przedmiotów i wreszcie przysposobić go do zawodu w przyszłym życiu.

Tętnący wielką prostotą i głęboką myślą krąży z nie wyciosanego brzoźowego drzewa, a stojący w świetlisty harszczki, to symbol i znak wiodący dla zwiedzających. Bardzo wiele wiedomości i żmudnej pracy następuje sztuka uczenia wymowy. Dziecko głuchonieme musi: się wprerw nauczyć rozumienia naszej mowy. Dochodzi do tej sprawności przez ciągłe obserwowane ust w szkole u nauczyciela-specjalisty. Idąc w ślad za tym, samo próbuje układać warze i języki, aby wymówić podobne głoski i wyrazy.

W ten to sposób pod należytym kierunkiem dźwiga w przeciągu 7 lat dochodzi do takich wyników, że można się z nią porozumieć mową. Wprawdzie nie jest ona podobna do naszej, ale bardzo zbliżona.

Bardzo ważnym punktem programu nauczania to sprawa przysposobienia głuchoniemego do przyszłego zawodu. Jest to wynik troski, jaką Zakład żywi dla głuchoniemego i ciągle stawiając sobie pytania, „co wychowanek będzie robił po opuszczeniu Zakładu?”. W tym też celu uczniowie po należytej selekcji i podpatrzenu ich zdolności oraz zainteresowań, skreślają się do odpowiednich warsztatów, gdzie mają przygotować się do przyszłego zawodu. Zwiedzając takie warsztaty doznaje się wrażenia niesłusznego i z głębi ich psychiki płynącego przywiązania do tej pracy. Wychowankowie wykazują swą wdzięczność dla społeczeństwa, że ono dało im możliwe warunki pozwalające na ich straszne kalectwo.

Przebiegający pokrótce poszczególne pawilony.

I —, to pawilon, gdzie młodzież spędza czas na nauce, gdzie z trudem zdobywa język i ogólnie wykształcenie. Nauka odbywa się w charakterystycznej ciszy — w każdej sile siedzi od 12 do 13 uczniów. — Stółki ustawione są półokręgiem, a w środku stoi nauczyciel.

II —, to pawilon warsztatów. Tam doskonalą się przyszli krawcy, szewcy, kucyki, kucharze, gospodarze itd.

III i IV —, to pawilony-internaty, gdzie młodzież pod kierunkiem opiekunów spędza czas na zajęciach popołudniowych, ma swoje spalnię, jadalnię, miejsca na zabawy itd.

Inne zabudowane to budynki gospodarskie i administracyjne.

Wszędzie wzorowy ład i porządek. Każdy dzień ma pod znakiem postępu w wytyczonych celach.

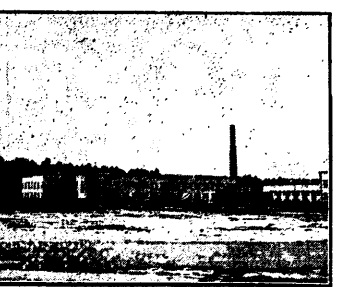
Głuchoniemi to człowiek pełnowartościowy, człowiek, który wychowany i wykształcony pod należytym kierunkiem w swej młodości, nie tylko że nie będzie ciężarem dla społeczeństwa, lecz może pracować z pożytkiem własnym i drugim.

W Polsce mamy 40.000 głuchoniemych. Czyż to nie wielki zastęp ludzi? Czyż oni nie mogliby stać się produktywnymi w swej pracy w wielu dziedzinach życia? Niestety wleci z nich musi pozostać poza nawiasem społeczeństwa, być przedmiotem pośmiewiska.

Dzieje się tak albo z braku pieniędzy rodziców, albo co gorsza z nieuśwadomienia, że są

tekie specjalne zakłady lub nawet z powodu pewnych uprzedzeń do nich.

W tym też celu, aby szerszy ogół dowiedział się, że istnieje w Lublińcu specjalny Zakład dla Głuchoniemych, wyszedł z pod redakcji dyrektora tegoż Zakładu p. dra K. Głogowskiego „Rocznik i Ślęski” Zakładu dla Głuchoniemych w Lublińcu”. Zainteresowani tymi zagadnieniami znajdują bogaty materiał. Należy zaznaczyć, że dziennej koszt utrzymania dziecka wynosi dla dzieci z innych województw 2 zł a z woj. śląskiego 1,50 zł. Dzieci rodziców biednych utrzymuje województwo — lecz tylko z obrębu śląska.



Na lewo: Dzieci głuchonieme w gabinecie p. ryzydniczym. Na prawo: Ogólny widok Zakładu dla Głuchoniemych w Lublińcu.

Celem przeszkolenia własnych członków oraz poinformowania ogółu kobiecego o silej służby pomocniczej dla wojska, oraz przysposobienia większego kobietko lokalnie P. W. K. w Katowicach zorganizowało 12 godzinny kurs.

Objełam na cykl wykładów z dziedziny zadań i sposobów realizacji celów organizacji P. W. K., oraz zbiórki pokazową. Kurs trwał od 15. IV, zakończony został w dniu 23. IV.

Dwa pierwsze wykłady wygłosiła członkini ZARA Nacz. organizacji P. W. K., jedna z jej współorganizatorek p. Senatorka Stefania Kuleska. Wykłada jej obejmowały historię P. W. K. oraz założenia organizacyjne. Pani senatorka podkreśliła, że celem organizacji i jej pracy jest przygotowanie fachowo przeszkolonych kadr pracownic służby pomocniczej dla wojska, wychowania karmych i świadomych swej odpowiedzialności obywatelki, nie zaś jak myślnie mniema wielu młodym kobiet, sprzeczną z ich psychiką. „Kobieta, która daje życie, swymi rękami je chroni — nie może temi rękami zabijać. Ale dla ochrony życia musi być gotowa do pracy w szpitalach, internaturach, szklach i t. p. Zbiórka pokazowa była przy mięjskim gimnazjum żeńskim w wykazała sprawność tej jednostki i wzbudziła zrozumienie zainteresowanie uczestniczek kursu.

Tematy organizacyjne znalazły uzupełnienie w piątym wykładzie, laskawie wygłoszonym przez p. dr K. Popońka, który omówił najważniejsze zagadnienia z dziedziny obronności państwa.

Lecz i systematyczna frekwencja, w której członkini bez względu na uciETAOINSHRD P. W. K. stanowiły 50 proc. — świadczy wzmownie o tem, że bez względu na przynależność organizacyjną kobiety interesują się gorąco zagadnieniami, w jaki sposób pracą swoją mają przyczynić do obronności państwa.

# Tajemnicze historie w domu zgilotynowanego mordercy

Już od miesiąca mieszkańcy wsi Saint-Auvent we Francji żyją w ciągłym podnieceniu. W ciągu dnia stoją grupkami i szepczą sobie na ucho tajemnicze rzeczy. Strach maluje się na twarzach, gdy przechodzą obok niepozornie wyglądającego domu na

jednej z wiejskich ulic i kiwiają przed nim bezradnie głowami, nie wiedząc, co sądzą. A w nocy nie mogą spać na myśl, co się znów rozegra w tym zagadkowym domu. Są przecznie dziećmi dwudziestego wieku i

trudno im uwierzyć w naiwne historie o duchach. A jednak...

Niepozorny dom jest domem mordercy. Mieszkał w nim do niedawna Henryk Dardillac, który w bestialski sposób zamordował pewnego automobilistę i pewnego towarzyszycę mu starca w samochodzie, do którego automobilista zabrał gościnnie Dardillaca, wędrującego pieszko z Limoges do domu. Za ten czyn Dardillac został dnia 3 marca stracony na gilotynie.

Zdawałoby się, że teraz nikt nie potrzebuje się go obawiać. Ale tymczasem zjawił się duch zgilotynowanego, który niepokoi mieszkańców wsi. Są świadkowie, którzy to potwierdzają.

Wdowa po mordercy nie może dłużej wytrzymać w domu. Już w kilka dni po straceniu Dardillaca zaczęły się dziać niesamowite historie. Wieczorem dnia 6 marca, gdy rodzina chciała udać się na spoczynek, dał się słyszeć niesamowity hałas, który zdawał się pochodzić z podłogi domu. Dzieci zaczęły krzyczeć, były zbyt podniecone, ażeby móc zasnąć. Matka uspakajała je, ale sama była w śmiertelnym strachu. Zdawało się, jak gdyby ktoś ostrzył kosa, potem padaly dokoła butelki, słowem pieńko.

W końcu pani Dardillac schroniła się u swoich sąsiadów. Po jej wyprowadzeniu się z domu hałas ustał. Ilekroć jednak wracała do domu, hałas wszczywał się na nowo. Gdyby ktoś sądził, że była to podniecona fantazja kobiety, która uległa sugestii, — to ten sam zarzut musiałby zrobić dwudziestu innym świadkom, którzy potwierdzili jej zeznania. Niejaki pan Despoix, inwalida wojenny, starał się zachować w swoich opowiadaniach o wypadku możliwie największą obiektywność i twierdzi, że nikt nie mógł się ukryć w domu niepostrzeżony. Mimo to on również słyszał hałas, który nie da się wytłumaczyć naturalnymi przyczynami. Pani Dardillac pokropiła podłogę wodą święconą i twierdzi obecnie, że duch zachował się znacznie spokojniej. Policja prowadzi nadal śledztwo, chociaż niechętnie, i spodziewa się, że wpadnie na trop sprawy tych „tajemniczych” wydarzeń.

# Dzień lasu w Cieszyńskiem z udziałem P. Ministra Świetosławskiego

Z inicjatywy inspektora Lasów Śląskich w Cieszyńcu inż. J. Buczackiego i Komitetu lesników w składzie dyrektora Szkoły dla Lesniczych inż. Z. Tomaszewskiego i inż. A. Biela, J. Dziadka, J. Kozłowskiego, W. Ślędaka odbył się obchód Dnia Lasu.

Wieczór 23 bm. rozbrzmiewała w lasach cieszyńskich orkiestra wojskowa, zabłyśły lampiony i ogniska wzniesione przez młodzież szkolną.

Na boisko gimnazjalne przybył pochód młodzieży wszystkich szkół Cieszyńska i tłumów publiczności z przedstawicielami wojskowości, duchowieństwa i władz na czele, zaszczylił swą obecnością p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Świetosławski, na prośbę inspektora lasów inż. J. Buczackiego, z okazji pobytu p. Ministra na terenie lasów Śląskich. Starosta pow. Cieszyńskiego p. Plackowski zagaił obchód przemówieniem o znaczeniu lasu, witając pana Ministra, wnosząc podziwienie na Jego cześć. Młodzież i publiczność wielokrotnie, „niech żyje” pozdrowiła p. Ministra.

Przedstawiciel młodzieży, po treściwym podniesieniu wartości lasu, sublował w imieniu młodego pokolenia przyjęcie umiulowania i ochrony polskiego lasu do serc i rąk młodzieży. W odpowiedzi na to słubowanie Pan Minister życzył młodzieży wzrastania na piękny młody las w radości życia, na wzór lasu prawdziwego, rosnącego w pięknie ciepła słonecznego.

Ogólny śpiew młodzieży „Hej hej do knieji”, regionalne popisowe tańca młodzieży szkół woszczynnych i Szkoły Społecznej, zachowkio występy harcerzy i odpiewane przez Szkołę dla Lesniczych pod kier. lesniczego p. St. Bucza iastu lesników „Kochajmy Święty polski las po kołnie naszych dni” — o to treść zapowiedzi „Dnia Lasu” na dzień 24. IV 37 r.

Dzięki życzliwości dowódcy miejsce garnizonu p. pułkownika Własaka, liczna publiczność i rezerwa szkolna młodzieży Szkół Cieszyńskich doznała prawdziwej emocji wojennej i naoznicie przekonała się jak wielostronne są walory lasu w walce z wrogiem podczas działań wojennych.

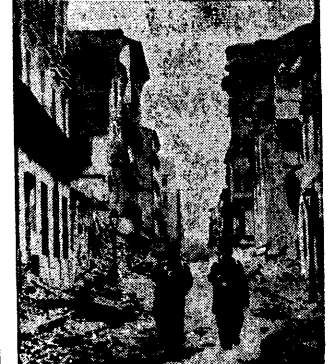
# Uroczystość Powstańców Ziemi Cieszyńskiej w Katowicach

25 kwietnia odbyła się w Katowicach przy współdziałaniu władz wojskowych i cywilnych, licznych grup Związku Powstańców Śląskich powiatu katowickiego, bielskiego i cieszyńskiego uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Powstańców Śląskich grupy Ziemi Cieszyńskiej w Katowicach. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, po czym złożono wieńiec na Płycie Powstańca na pl. Wolności i odbyła się defilada przed reprezentantami wojskowskiej, władz cywilnych i Głównego Zarządu Powstańców Śląskich, w południe zaś akademія w sali Powstańców Śląskich.

fer, Niemczyk, Olszowski, przedstawiciel starosty bielskiego p. Drozd oraz szereg wybitnych osobistości Wojew. Śląskiego.

Akademiją zagaił prezes grupy p. Barchański, który obchodził w dniu tym 10-lecie przesostwa grupy, po czym nastąpiło przemówienie p. dyr. Czylkoła na temat udziału Śląska Cieszyńskiego w walkach o wyzwolenie państwa polskiego. Akademię urozmaicił Chór kolejowy pod batutą p. Nitzego, który odśpiewał wiązankę pieśni cieszyńskich.

Na tym miejscu Zarząd grupy składa serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom uroczystości oraz przyrzeka, że grupa ziemi cieszyńskiej w Katowicach nadal bronić będzie praw naszych Rodaków za Olza, którym przesyła jak najszersze pozdrowienie.



Wiele ulic dzisiejszego Madrytu przedstawia sobą taki oto widok.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.



(Ciąg dalszy).

## Rozdział, w którym się ubóstwiają

Gawędka u stołu i słowa miłości; jedno i drugie zarówno nieuchwytne: słowa miłości to mgły, gawędka u stołu to lymy.

Fameuil i Dahlia uculi; Tholomyes pił; Zephine śmiała się; Fantina uśmiechnęła. Listolier grał na drewnianym trąbce kupionej w Saint - Cloud. Favourite czule patrzyła na Blachevelle'a i mówiła:

— Blachevelle, ubóstwiam cię.

— To wywołało pytanie Blachevelle'a:

— Co byś zrobiła, Favourite, gdy bym przestał cię kochać?

— Ja! — zawołała Favourite. — Ach! nie mów tego nawet w żart! Gdybyś przestał mnie kochać, rzuciłabym się na ciebie, podrapała bym cię, poszarpała bym, wrzuciła bym cię do wody, kazala bym cię aresztować.

Blachevelle uśmiechnął się z różkarsznią zarożumiałością człowieka, którego miłość własną polechtano. Favourite mówiła dalej:

— Tak, zawołała bym na warcie! — Ach! nie myśl, że wystydziła bym się! — Etoż!

Blachevelle zachwycony odrzucił się w tył krzesła i z dumna miną zamknął oczy.

Dahlia nie przestając jeść i korzystając z hatasu, rzekła cichło do Favourite:

— To go ty tak bardzo kochasz, twoje Blachevelle'a?

— Nie cierpie go — odpowiedziała również Favourite, biorąc znowu widelec do rąk. — Skąpy jest. Kocham tego młodego, co to nieszką naprzeciw mnie. Młody ten człowiek bardzo przyjemny ma powierzchowność; czy znasz go? Widział zaraz po nim, że ma ochotę do aktorskiego zawodu. A ja lubię aktorów. Tak tylko wraca z miasta, matka jego powiada: „Ach! mój Boże! Już po mojej spekulacji. Znowu będzie krzyzał. Ale mój przyjacielu, roztrzęsiesz mi głowę!” A to dlatego, że idzie na strychy gdzie szcurry, chowa się do ciemnych kotów i jak może najwyżej lezie, i śpiewa tam, i deklamuje albo ja wiem? tak, że go słyszał z dołu! Zarabia już dwadzieścia sous dziennie, pisząc u adwokata jakieś tam procesa. Jest sym dawnego śpiewaka z Saint Jacques w Haut - Pas. Ach! bardzo jest przyjemny, a tak mnie ubóstwia, że razu ię dnego, widząc mnie robiącą ciasto na naleśniki, powiedział: „Panienko, zrób paczki z rekawiczek twoich, a ziemie!” Artyści tylko umieją mówić takie rzeczy. Ach! bardzo jest miły! Czuję, że będę szalała za tym małym. Ale to nie, mówię Blachevelle'owi, że go kocham. Tak ja kłamię! He? jak ja kłamię!

Favourite zatrzymała się na chwilę sotem mówiła dalej:

— Dahlia, wiesz, smutno mi. Cafe lato deszcz padał, wiatr drażnił mi wiatr nie rozpedza złości. Blachevelle jest straszny sknera, na rękę dostać można, co najwyżej, groszku zielonego, nie wiadomo co jeść, mam spłn, jak powiadają Anglicy, masło takie drogie! A przytem, widzisz, to coś okropnego, obiadujemy w pokoju, gdzie stoi łóżko, i mi obrzydza życie

## Mądrość Tholomyes'a

Tymczasem jeden śpiewał, drugi tał i wszyscy rozmawiali wczesny naraz; nie prócz wraży słychać nie było. Nagle Tholomyes zabrał głos:

— Nie mówmy bez namysłu ani zbyt przedko — zawołał. — Zastanówmy się

quapród, jeżeli chcemy olśnić innych. Za wiele improwizacji wczespuje umysł. Na miejscu kamień obrasta. Panowie, bez pośpiechu. Połączmy majestat z piątą; jedyny z namysem; uczujmy powoli. Nie śpieszmy się. Spójrzcie na wiosnę; jeżeli się spieszy, przepada ho marzenie. Zbytek gorliwości gubi drzewa brzoskwinie i morelowe. Zbytek gorliwości zabija wdzięk i przyjemność dobrych obiadów. Bez gorliwości, panowie!

— Głuchy rokosz odezwał się w gronie. — Tholomyes, zostaw nas w spokoju — rzekł Blachevelle.

— Precz z tyranem! — odezwał się Fameuil.

— Bombarda, biesiada i piątyka! — zawołał Listolier.

— Niedziela istnieje — rzekł Fameuil. — Jesteśmy wstrzęsieni — dodał Listolier.

— Przyjaciele — zawołał Tholomyes głosem człowieka, który chwytą na nowo władzę w swe ręce — uspokójcie się. Moi bracia, powtarzam raz jeszcze, bez pośpiechu, bez zbytku, nawet w dozwolonych słówkach, weselności, radości i grze słów. Słuchajcie mnie, mam przeczoności Amphiarusa, a łysinę Cezara. Musi być granica, nawet w rebusach. Musi być granica nawet w obiadach. Lubicie ciasteczka z jabłkami, piękne panie, nie nadużywajcie ich. Nawet w kwe stji ciastek trzeba zdrowego rozsądku i sztuki. Zarłoczność karze żartoka. Niestrawności Bóg polecił moralizować żółdką. I zapamiętajcie to: każda z naszych namלתנות, nawet miłość, ma swój ładek, którego nie trzeba zbytecznie napelnić. W każdej rzeczy trzeba umiść w porę wyznaczyć słowo finis, trzeba umieć się powstrzymać, kiedy staje się to koniecznym, zasnąć rywiel przed apetytem, fantazję zamknąć do kozy i siebie samego oddać pod straż. Mądrym jest ten, który w danej chwili umie się samego siebie powściągnąć. Ufajcie mi owo kolwiek. Dlatego, że słuchałem trochę prawa, jak o tem świadczył moje eyesz mna; że wiem, jaka zachodzi różnica między sprawą podniesioną a będącą w zawieszaniu; że brońm się po łacinie rozprawy o sposobie, w jaki zadawano torturę w Rzymie za czasów, kiedy Mutianus Demens był kwestorem Parricidii, dlatego, że mam być dotkorem, jak się zdaje; z tego wszystkiego jeszcze nie wypadła, żebym koniecznie miał być głupcem. Zalecam wam umiarkowanie w żądach waszych. Jakem Feliks Tholomyes, mówię dobrze. Szczęśliwy ten, który, kiedy godzina wybije, ma odwagę zdecydować się i abdykuje.

Favourite słuchala z głęboką uwagą:

— Feliks! — rzekła — co za śliczne imię! Lubię to imię! To po łacinie. To znaczy Szczęśliwy.

Tholomyes mówił dalej:

— Quirites, gentlemen, caballeros, moi przyjaciele! Czy chcecie nie czuć za dnego żądla i obchodzić się bez małżeństwa i śmiało stawić czoło miłości? Nie łatwiejszego. Oto recepta: limonada, nadmierne ćwiczenie ciała, przymusowa praca; opajajcie się saletrowymi napojami i tyzannami z grzybienia, smakujcie w emulsjach z maku i agnus castus zaprawie to wszystko ścisłą dietą, umiarnie z głodu i przyłaciecie do tego zimne kąpki, opaski z złóż, przykładajcie ołowiu, obmywajcie się płynem Saturna i napyrajcie owate.

— Ja wolę kobiety — rzekł Listolier.

— Kobieta! — odrzekł Tholomyes — strzeżcie się jej. Błada temu, który powierza się kobiecie! Kobieta jest przewrotna i podstępna. Nienawidzi węża przez zazdrość, że się ten trudni tom

samem co ona rzemiosłem. Waż, to sklep na przeclwko.

— Tholomyes — zawołał Blachevelle — jesteście plany!

— Spodziewam się — rzekł Tholomyes.

— To bądź wesoly — odparł Blachevelle.

— Zgoda na to — odrzekł Tholomyes i napelniszy szklanke swa powstał!

— Sława dobremu winu! Nunc te! Bacche, canam! Przepraszam, moje panie, to po hiszpańsku. A dowód tego taki: jaki naród, takie beczki. W Kastylii zawiera ona szesnaście litrów, w Alicante dwadzieścia, na wyspach Kanaryjskich dwadzieścia sześć a beczka cara Plotr: trzydzieści. Niech żyje ten wielki car; niech żyje beczka jego jeszcze większa! Piękne panie, mam dla was przyjaciel-ską radę: możecie się pomienić na sąsiedów, przez omyłkę, jeżeli się wam po doba. Błądzenie jest właściwością miłości. Miłostka nie na to jest, by miała nikczemnie i pelzać po ziemi, jak służąca angielska, która od szorowania ma odciśki na kolanach. Nie na to ona stworzona; słodka miłostka stworzona na to by wesolo błakała się! Powiadają: błądzić jest rzeczą ludzką; a ja powiadam: błądzić jest rzeczą miłości. Moje panie kocham was wszystkie. O Zephino, O Josephino, twarzyczka twoja więcej niż miłotka, byłaby prześlizgnięta, gdyby nie była krzywa. Wyglądasz tak, jak gdyby na twej bladej twarzy ktoś siadł przez nieuwagę. Co do Favourite, o nimfy i muzy! Pewnego dnia, kiedy Blachevelle przeskakiwał ryzostok ulicy Guerin-Boisseau, ujrzał piękną dziewczynę która mu pokazywała swe nożki w białych i dobrze uciągniętych pończoskach. Prolog ten podobał mu się i Blachevelle zakochał się. Ta, która pokochała, nazwała się Favourite. O Favourite, masz usta pańskie. Był pewien malarz grecki; zowiącący się Euphorion, którego nazwało malarzem ust. Ten tylko Grek był by godzien odmalować twoje usta. Posłuchaj! przed tobą nie było istoty godnej nazwiska tego. Jesteś stworzona na to, by otrzymywać iabko jak Venus, albo zjadać je jak Ewa. Piękność od ciebie się zaczyna. Wspomniałem o Ewie, to ty stworzyłyś ją. Ty zasługujesz na patent wynalazczenia ładnej kobiety. O Favourite, przestaje mówić do was ty, bo przechodzisz z poezji do prozy. Przed chwilą mówiłaś o moim imieniu. Rozczuliło mnie to; ale bądź co bądź, nie ufajmy imiotom. Mogę się mylić. Nazywam się Feliks, a nie jestem szczęśliwy! Słowa kłamią. Nie bierzmy na ślepo wskazówek, które one nam dają. Miss Dahlia, na waszym miejscu nazwałabym się Róża. Trzeba, ażeby kwiat miał przyjemny zapach, żeby kobieta miała dozwilp. Nic nie mówię o Fantinie. Jest to marzycielka, zamysłona, sensywtwna: jest to widmo małego postaci nimfy, a skromność zakonnicy; zablakala się w źwiele gryzkieli, ale szuka ucieczki w zdźdzeniach; śpiewa i modli się, patrzy w błękity sama nie bardzo wiedząc co robi; i z oczami utkwionemi w niebo błądzi po ogrodzie, gdzie więcej jest ptaków; jak ich być może! O Fantino, wiedz o tom: ja Tholomyes, jestem zdużeniem; ale ona mnie nie słysz nawet, jasnowłose dziewczę urojenia! Zresztą wszystko w niej jest świętością, słodczą, młodocianą, łagodnem światłem porannem. O Fantino, zasługujesz na to, byś się nazwała Margeritą lub Perla, jesteś kobietą najniekniejszego Wschodu. Druga rada dla was, panie; nie wychodźcie za małż: małżeństwo jest to szczeniolenie; przyjmuje się dobrze lub źle; nie nara-

żajcie się na niebezpieczeństwo. Ale bądź po co ja to mówię? Szkoda moich słów. Dziewczeta są niepoprawnie w kwestii małżeństwa, i choćbyśmy nie wiedzieli co mówili, my medcy, nie przeszkadzajcie to szwaczkom i hafciarkom marzyć o mężach obspitych diamentami. Niechże i tak będzie; ale moje piękne, zapamiętajcie to: za wiele cukru jadacie. Jedna tylko macie wade, o kobietw: gracie cukier. O pici grzączą, twoje mile białe ząbki nadto lubia cukier. O!óż posłuchajcie: cukier jest solą. Wszelka sól działaj wysuszająco. Cukier zaś jest ze wszystkich soli najbardziej wysuszającym. Wyciąga z żył płynne części krwi; stąd skrzepnienie, potem stwardnienie krwi; stąd tuberkuly w płucach; stąd śmierć. I dlatego to diabetis graniczy z suchotami. A zatem nie grzyć cukru, a bedziacie żyły! Zwracam się teraz do mężczyzn: Panowie, podbijajcie serca. Bez żadnego wyrzutu sumienia odkradajcie jeden drugiemu kohełki. Na prznian. W miłości nie ma przyłaciól. Gdzie tylko jest ładna kobieta, tam wojna wypowiedziana. Wojna do upadłego, bez miłosierdzia! Piękna kobieta, to casus belli; piękna kobieta to gorący czynniki. Powodem wszystkich najazdów w historii były spodnieżki. Kobieta jest prawem mezczyzny. Romulus porwał Sabinki, Wilhelm porwał Saksonki, Cezar porwał Rzymianki. Człowiek, który nie jest kochany, krzął jak jastrząb nad kochankami innymi, i co do mnie wszystkim tym nieszcześliwym, którzy są wdowcami, rzucam szczytnie słowa proklamacji Bonapartego do armii włoskiej: „Zolnierze, wam brakuje wszystkiego; nieprzyjaciel ma wszystko.”

Tholomyes zatrzymał się. — Odnocznij, Tholomyes — rzekł Blachevelle.

Jednocześnie Blachevelle, opierając się z jednej strony na Listolierze a z drugiej na Fameuilu u zainotonował m nutę żalonna, jedna z owych pieśni robotniczych, składających się z jakichkolwiek bądź słów, rymowanych czasami dobrze, czasem wcale nie, nie mających sensu jak ruch drzewa lub szum wiatru. pisenki takie powstają z dymu fajek i jak on rozchodzi się i znikają. Nie mogło to powstrzymać improwizacji Tholomyes'a; wypróżnił szklanke, upełnił ją i zaczął znowu.

— Precz z mądrością! Zapomnijcie o wszystkim co mówięm. Nie udawajmy moralności, nie bądźmy ani przemożni ani świadomi. Wnoszę toast weselności; bądźmy weseli! Dopelnijmy nasz kurs prawa szlachetstwem i jadem. Niestrawność i Digesta. Niech Justinian będzie szańcem a hulatyka samica! Weselność bezdena! Zyl, stworzenie! Świat, jest to wielki diament. Jestem szczęśliwy! Piąki są zadziwiające. Lato, pozdrwiam cię. O Luksemburgu! o Georgiki ulicy Madame i Alei Obserwatorium! O piechury marzycielie! o wszystkie te śliczne hoory, które dozorują dzieci, bawą się szkicowaniem ich! Pampassy Anteryki podobały by mi się, gdybym miał arkad Odeonu. Moja dusza ułajnie w lasy dziewczęce i sawanny. Wszystko jest piękne. Muchy brzęczą w promieniach. Słońce kichnęło i powstał kolibr. Pocałuj me Fantino!

Omvlit sie i pocałowal Favourite. (Ciąg dalszy nastąpi).

**Żył mas być tu, a jutro tam.**

Jechać, zatknąć, być spowolnionym; Swych spraw pilnuj wszędzie sam, Bez trudu podróżując LOTEM!

### o Śląskich kopalniach i hutach

# Cieżka i odpowiedzialna próba

„Wyjdzie się, że wielcy przemysłowcy, „kapitanowie przemysłu”, stanęli w obliczu rzuconego kryzysu”. Słowa te wypowiedział na szpalcach nowojorskiego pisma historyk, autor wielu prac na temat przemysłu wewnętrznego Ameryki i demokracji James Truslow Adams. Wypowiedzi na tym terenie, gdzie liberalizm podporządkowany był nietykalną ewangelią wolności gospodarczej, gdzie interwencjonizm uważano za rzecz zupełnie nową, często przedstawiano jako drogę do komunizmu, gdzie z tym interwencjonizmem sfery gospodarcze podjęły walkę na terenie sądów, zamiast rewelacji.

P. Adams stwierdza, że stało się już powszechnym przekonaniem, że

### RYNEK DLA TOWARÓW MUSI BYĆ STWARZANY PRZEZ PODNIENIE POZIOMY ŻYCIA I SIŁY NABYWczej NARODU.

Jatować można sam przemysł i pozycję kopalni w przemyśle przez ułatwienie życia, a nie eksploataowanie mas. Czesto sprawiedliwszy podział zysków przemysłu przesłabił by problem humanitarości, a stał się praktycznym zagadnieniem naprawienia zysków w ogóle. O rozwiązaniami tego zagadnienia zależy przyszłość systemu kapitalistycznego.

Observacje te i uwagi nasunęły myśliwielu amerykańskiemu wielu mówiący

Oto jest statystycznie stwierdzone, że w okręgach węgla antracytowego w Pensylwanii z górą 20.000 ludzi jest zatrudnionych w znanych i u nas biedaszybach. Wartość wydobytanego z nich węgla ocenia się samo rocznie na 32.000.000 dolarów. 5.000 wielkich samochodów przewozi ten węgiel do punktów sprzedaży w promieniu 300 mil. Co tydzień do jednego Nowego Jorku przybywa z tych „kopalni” około 1000 wielkich samochodów towarowych.

### GÓRNICZY POSIADAJĄ WŁASNA ORGANIZACJĘ SPRZEDAŻY.

Wszelkie próby likwidacji bieda- i szybów nawet przy pomocy policji skończyły się niepowodzeniem. Nie udało się też w legislaturze stanowej przeprowadzić ustawy, zakazującej sprzedaży węgla z bieda- i szybów, niżej 25 mil do kopalni. Wszelkie te próby upadły wobec bojowej postawy bezrobotnych górników. Obecnie nikt już z bieda- i szybami i ich organizacją nie próbuje walczyć. Nawet sądy odmówiły skazania

górników z bieda- i szybów za złamanie prawa własności.

Przemysłowcy widzą w tym atak nie tylko na kompanie węglowe, ale na sam przemysł.

### TO TEŻ SPRAWA SZERSZEGO PODZIAŁU ZYSKÓW PRZEMYSŁU I NIŻSZYCH PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH NIE SCHODZI Z UWAGI OPINII PUBLICZNEJ.

Nikt się już nie dziwi, że — skoro przemysł sam nie próbuje znaleźć tego rozwiązania — sam lud do tego dążyć będzie, zmuszając rząd do coraz głębszej ingerencji w sprawę prywatnego przemysłu.

Sprawa niskiej ceny produktów przemysłowych i doskonałego podziału dochodu społecznego posiada u nas w Polsce bezwzględnie znacznie większe i głębsze znaczenie, niż w Ameryce. Wynika to ze struktury naszego gospodarstwa, potrzeb jego rozbudowy i utrwalenia oraz z zadań jego wobec sprawy obronności kraju.

Tymczasem nasz przemysł podstawowy, surowcowy, od którego zależy rozbudowa przemysłu przetwórczego, nie wykazuje zupełnie tego zrozumienia. Nie chce widzieć ani swych obowiązków wobec kraju, ani głębokich przemian, jakie w zaprzęgniach na obowiązki przemysłu i jego rolę w

społeczństwie na całym świecie zastęły i zachodzą.

Nie stara się on o odbudowanie, a raczej wytworzenie zaufania do siebie. Wprost przeciwnie — polityka karteli niszczy tę resztkę nadziei, jakie się jeszcze tu i ówdzie wiązały z pracą surowcowych przemysłów przy powrocie koniunktury. Opinia publiczna nie usiłuje nawet zwracać się już z tłumaczeniami, czy żądaniem w stronę przemysłu. Wic, że byłoby to rzucaniem grucha o ścianę egoizmu. Natomiast coraz natarciwiej

### KIERUJE SWE UWAGI POD ADRESEM RZĄDU, BY ON BYŁ REGULATOREM MIĘDZY INTERESEM PUBLICZNYM A EGOIZMEM PRZEMYSŁOWCÓW.

Obserwując i u nas przemiany pojęć i zachowanie się „kapitanów przemysłu” trudno nie przepowiedzieć, że — jeśli nie zmienia swego postępowania, jeśli nie odbudują zaufania przez uznanie dobra ogólnego za obowiązujące prawo dla siebie, — podzieli los tych klas, które nie umieją dostosować się do zmienionych warunków. Jeśli nie znajdą drogi do coraz bujniejszego życia kraju, — droga ta będzie musiała być znaleziona bez nich, kraj bowiem w ich służbę nie pójdzie!

## Niebezpieczeństwo skażenia lekkimi metalami

W nowoczesnych konstrukcjach metalowych coraz szerzej zastosowanie znajdują metale lekkie, jak aluminium, dur-aluminiowy, elektron i inne, których obróbka związana jest z nieznanymi dotychczas niebezpieczeństwem.

Observacje wykazały, że w 1—3 dni po skażeniu występowały w miejscu drobnej rany wyraźne procesy zapalne, których następstwem były flegmany i procesy ropne. Przebieg ich był na ogół ciężki i stosunkowo drobne skażenia powodowały długorośną niezdolność do pracy, nierzadko nawet stałe kalectwo.

Bliskie badania tego zjawiska wykazały, że lekkie metale odznaczają się dwójakiego rodzaju właściwościami, powodującymi zakażenia: więc z jednej strony zawarty w nich magnez działa niszcząco na tkankę, a drugiej strony zaś powlekającą te metale warstwa tlenków stanowi doskonałe podło-

że dla rozwoju bakterij. Właściwości tych nie wykazują metale ciężkie, jak stał, żelazo, nikiel itp.

Wydanie ostrzych zarządzeń w kierunku niezwłocznego opatrunków skażeń znacznie ograniczyły liczbę zakażeń, które przysparzają tak wiele niepotrzebnych strat i kłopotów.

## Wypadek w cegielni

W sobotę, dnia 24 bm. zmarła robotnica Katarzyna Cuber, zamieszkała w Niedebczyszach, w której była zatrudniona. Wskutek wypadku Cuberówna doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych i pęknięcia wazy. Stan jej okazał się beznadziejny. Władze prowadzą dochodzenia w kierunku ustalenia, co było powodem niebezpiecznego wypadku.

## W szybie „Jedłownik”

Już wkrótce w powiecie rybnickim wdręczyli w niebo nowa wieża szybu kopalnia-ego, będąca widomym znakiem, że nasz przemysł górnictwa mimo, iż walczy z trudnościami — nie zapomina o nowych inwestycjach.

Swego czasu ukazała się w prasie notka, zawiadniająca, że dyrekcja kopalni „Ema” w Radlinie i „Anna” w Pszowie postanowiły wspólnym kosztem przystąpić do budowy nowego szybu wentylacyjno-wyciągowego na polach gminy Jedłownik między tymi dwiema kopalniami. Fakt przystąpienia do budowy nowego szybu wywołał żywą radość wśród mieszkańców Jedłownika i okolicznych gmin, którzy uważają budowę szybu za zapowiedź lepszego jutra. Okolica Jedłownika jest bowiem w powiecie rybnickim najbardziej dotknięta bezrobociem. Koszt budowy nowego szybu, który od miejscowości Jedłownik będzie nosił nazwę „Szyb Jedłownik” — obliczono się na sumę około 1 miliona złotych. Głębokość szybu obliczona jest na 220 metrów.

Dzięki uprzejmości kierownictwa budowy mialem możność zwiędzenia będącego w budowie szybu. Na polach gminy Jedłownik stracił już prowizoryczny drewniany szyb wyciągowy „Jedłownika” podobny raczej do wieży starego drewnianego kościółka. Symbolicznie — dwa młotki skrzyżowane u mieszczą na dachu wieży wyciągowy — przekonały mnie, że jestem u celu. Do drewnianego szkieletu przytulili się długie baki z falduwanymi blaszami, w których znajdują się magazyny, prowizoryczna łaźnia, kuchnia i biura kierownictwa budowy. Z boku

drewniany domek, który mieści w swym wnętrzu prowizoryczną maszynę wyciągową.

Witam się ze sztygarem p. Słodziakiem, który od tej chwili jest moim przewodnikiem i informatorem. Z ust jego słyszę jak trudna jest praca przy budowie nowego szybu. Łańkiwki zdawało by się, że budowa takiego szybu to nie taka trudna praca, jak np. na filarze czynnej kopalni. Tymczasem jest właśnie odwrotnie. Oglądam masywną budowę prowizorycznej wieży szybu wyciągowego, sporządzoną z obrzydków kłociów. Szyb ten będzie pełnił swe obowiązki, aż do czasu całkowitego wykończenia budowy. Po spełnieniu swego zadania ustąpi miejsca maszynowej wieży murowanej. Roboty wre. Wszędzie rzucza się w oczy to prowizoryczne urządzenie. Nawet sygnał służący do powiadamiania maszynisty o puszczeniu w ruch prowizorycznej windy jest sporządzony tylko z kawałka płyty żelaznej i skobla uwiązanej na drucie i przy połączonych drutu skobeli bije w płytę, dając umówiony sygnał maszynistcie. Zamiast windy wiewiony jest na linie wielki kulek, którym opuszka się w dół rozbijony beton, a wciąga się wykopaną glinę, il, czy kamienie.

Obecnie zaloga szybu „Jedłownik” wynosi 35 ludzi, którzy pracują na trzy zmiany. Robotnicy pracują przy wykopywaniu szybu opuszczając się w dół albo w kube, albo też schodzą po drabinach. Wybrałem niebezpieczny środek lokomocji — drabinę. W towarzystwie sztygara p. Słodziaka opuszczałem się na głębokość 20 metrów. Studnia szybu o średnicy przeszło 7 metrów robi na mnie potężne wrażenie. Ściany uocnione są ze

luznymi obręczami. Trzeba bowiem wiedzieć, że równomiernie z wykopywaniem szybu be-tonuje się garażem jego ściany. Na dnie studni — woda. Robotnicy pracują w niezdrówym i wilgotnym powietrzu. Niebawem uruchomiona zostanie motorowa pompa, która będzie usuwała wodę. Z braku miejsca może na dnie studni szybu pracować tylko 7 ludzi. Obecnie praca pójdzie szybciej, gdyż poniżej dwadziestu metrów budowany będzie większy otwór o 4,50 m średnicy tak, że można będzie w ciągu miesiąca posunąć się w głąb ziemi o 20 metrów.

Równomiernie z pracami wiertniczymi przy szybie „Jedłownik”, załogi kopalni „Anna” i „Ema” posuwają się z obu stron przekopem, przy czym budowa tego przekopu tak jest obliczona, że obie załogi spotkają się pod szybem „Jedłownik”. Szyb Jedłownik jak już wspominałem będzie miał za zadanie wentylację obu kopalni, a ponadto samym tym będą mogli zjechać na dół robotnicy i będzie się nim wiodowało węgla, by odebrać główne szyb. Obok szybu powstanie kompleks budynków mieszkalnych dla obsługi i urzędników.

Obecnie zaloga szybu „Jedłownika” wdrężająca się w głąb ziemi przechodzi przez warstwę gliny, piasku, szarej glinki i taw. ilu. Na głębokości 60 metrów rozpoczyna się warstwa piaskowca, następnie twarde sę skały, a w końcu węgla. Roboty prowadzone są z bardzo wielką ostrożnością, bowiem liczą się wyłączone, że na pewnej głębokości robotnicy mogą natrafić i na gazy. Roboty wiertnicze prowadzi dwle firmy z Warszawy i Sosnowa. Półgodzinny pobyt w wilgotnej atmosferze studni szybu wystarczy, aby zatęknąć za słonecznym niebem. Na pogłębnik nasz „Święci Bóg” uwapniał górny odpowiadają gromkimi „Daj Bóg”.

**TROPIKA** *Intymnym toaletowym o wyjątkowej wartości higienicznej.*  
Kompozycja szkodliwym o wyjątkowej wartości higienicznej. **TROPIKA** do mycia rąk i twarzy i do kąpiel.  
*Całkowicie zapach mydła „TROPIKA” zastępuje z wycięciem podrażniających kwiatów działających nadmierze wzdłuż kołtajo. Czarniżące mydło TROPIKA i firmu Henryk Żak w Poznaniu kosztuje 1/2 k 80 groszy. Jednorożone ucyto praszone łabędze*

### Na kopalniach normalna praca

W kopalniach „Siemianowice” i „Prezydent Mścicki”, gdzie po zlikwidowaniu strajku ogłoszona była w ciągu ub. soboty jednodniowa świętówka, wczoraj odbywała się praca już zupełnie normalnie. Do pracy przystąpili wszyscy robotnicy.

### Metaiowcy z Czarnej Huty potępił warszawski ZZZ.

W ub. niedzielę odbyły się zebrania Metalowców ZZZ w Czarnej Hucie, gdzie przewodniczył p. Korus, a referat gospodarczo-organizacyjny wygłosił p. Zoremk i w Katowicach, zebranie pracowników firmy „Kromolowski”, któremu przewodniczył p. Stańczyk a referat wygłosił p. Bajdur.

Na zebraniach tych potępiono Centralę Warszawską ZZZ i wyrażono solidarność z uchwałami, podjętymi przez Zjazd Ścisłych Zarządów grup Metalowców ZZZ, odbytym 25 marca br. i uznano Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców ZZZ z siedzibą w Katowicach.

### Ruch organizacyjny Niemców na Śląsku

W I kwartale 1937 r. odbyło się w województwie śląskim 150 zebranych następujących organizacji Niemców na Śląsku: Deutscher Eltern Verein, Gewerkschaft Deutscher Arbeiter, Jung Deutsche Partei, Verein Deutscher Katholiken, Turn Verein, Deutscher Volksblock, Hilfsverein, Deutscher Frauen, Turnverein „Vorwärts”, Schulverein i innych.

### Oświadczenie

Henryk Wilczyński wydadł odczyt ponizajacą nas działaczy robotniczych w opinii Polskiego Świata Pracy. Oświadczyliśmy, że gdyby bronili interesów robotników polskich, to p. Wilczyński siedział cicho w Morawskiej Ostrawie, później we Wiedniu. Za kłamliwe wieści, podane w odczycie wydanej przez p. Wilczyńskiego, a drukowane w drukarni P. P. S. w Katowicach, p. Wilczyński odpowie przed Sądem i przed polskim robotnikiem. Ostrzegamy, że każdego, kto będzie kolportował odczyt wydaną przez p. Wilczyńskiego pod tytułem „Do metalowców ZZZ”, pociągniemy do odpowiedzialności sądowej

- (—) Bajdur Stanisław
- Sekretarz Generalny Związku Zaw. Metalowców ZZZ.
- (—) Sitek Jan
- Sekretarz Generalny Związku Zaw. Strazaków ZZZ.

### Humor.

MIĘDZY NARZECHONYMI. Ona: — Pokazałam twoją wieżę ojc.  
On: — Tak? I cóż powiedziała?  
Ona: — Był zachwycony i powiedział, że to jest wielka potęba, że ty nie jesteś poeta.  
JUDYLISE. — Byłam wczoraj w operze. Wystawiono „Srebrne wełno Finara”.  
— Nie ma takiej opery. Jest tylko „Wełna Finara”.  
— Ale, na szlasku było napisane, „po raz dwudziesty piątą”.  
DELIKATNY. Ciocia ochodziła 40-let rosznicie urządza. Na torcie umieszcza obrazka lukrowaną spirę „80”. Przed przyjściem cioci, było małego Jasia na torczie uszka z szarym i czekoladki wrzr.  
— Ty niepodobna babzara! Długośno oderwać ten napis!  
— Ciocia, bo poco goście mają wiedzieć, że ty masz już 40 lat?

# Wiadomości bieżące.

**Wtorek  
27  
kwietnia**

**Dzisiaj: Anastazjusz  
Jutro: Pawła od K.  
Wsch. st.: 4.14.  
Zach. st.: 18.54.**

### DYREKCJA POCZT OSTRZEGA

(-) Na terenie kilku miejscowości Górnośląskiej Słaski pojawił się osobliwy, którzy wylądowali od radiogłosemów pieniądze za rzekomo kontrole urzędów radiofonicznych. W związku z tym Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach wyśluchiła że do dokonywania kontroli urzędów radiofonicznych są upoważnieni pracownicy Zarządu Pocztowego wzgl. Polskiego Radię, którzy są w tym celu zapracowani w specjalne legitymacje, upoważniające ich do przeprowadzania kontroli, która wykonania bez planie i tylko w wyjątkowych wypadkach (np. zakłócenie w odbiorze, zażalenie itp.) Osoby żądające się do przeprowadzenia kontroli urzędów radiofonicznych winny radiogłosemów we własnym interesie legitymować, gdyż okazuje się, że nie posiadają odpowiedniej legitymacji — należy traktować to jako oszustwo i oddać w ręce władz bezpieczeństwa, celem pozbawienia go odpowiedzialności karnej.

### WYCIECZKI Z WARSZAWY

(-) W dniu 29 kwietnia przyjeżdża do Katowic wycieczka uczniów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiewiórzki z Warszawy, która pojeździe będzie Śląską Izba Rolnicza. Druga wycieczka trzydniowa wyjadzie z Katowic w kierunku miasta br. Uczestniczą w liczbie 80 osób z przewodniczącym sekretarzy przemysłowych Śląska.

### PRZYGOTOWANIA DO ZŁOTU ZUCHÓW

(-) W związku ze zbliżającym się „Złotem zuchów” w Katowicach który ma się odbyć 23 maja br. odbędzie się w mieście dnia 25 bm. w gmachu Państw. Gimn. przy ulicy Jaszczyńskiej odprawa referentów i namieśników zuchowych Związku Harcerstwa Polskiego żenitacji i meskiej Chorągwi Śląskiej. Opracowano program zlotu, defilady i pokazów. W odprawie wzięło udział 42 osoby z terenu całego Śląska.



Zdjęcie nasze przedstawia grupę dostojników kościelnych i świeckich, opuszczających katedrę św. Piotra i Pawła po niedzielnej uroczystości konsekracji J. E. Ks. Biskupa-Sufragana J. Bienka. Pośrodku stoją od lewej: I. I. E. Ks. Biskup polowy Gawlina, Ks. Biskup Adamski, Wojewoda Dr Grażyński, Marszałek Sejmiku Śląskiego Grzesiak oraz Ks. Biskup-Sufragan Juliusz Bieniek i Ks. Biskup-Sufragan Ziemiak z Częstochowy.

## Zapowiedź nowych awansów

Warszawa, 27 kwietnia.

Urządowo donoszą:  
Z początkiem bieżącego roku przeprowadzono w administracji państwowej awanse funkcjonariuszów w dużo szerszym zakresie, niż w latach ubiegłych, lecz oczywiście awanse te, wobec przerwy, jaka w tym zakresie istniała od 1930—1934 r., nie mogły odrazu zaspokoić w całej rozciągłości potrzeb podyktowanych względami należytej polityki personalnej, której celem, m. in., musi być równomierne i sprawiedliwe traktowanie wszystkich bez względu na funkcje państwowych.

Z tych powodów, chociaż termin następných awansów nie został jeszcze ustalony, p. przez Rady Ministrów, celem przygotowania ich w sposób najbardziej właściwy i przemyślny, poletić już obecnie zbadanie przez wszystkie ministerstwa, ilu funkcjonariuszów w każdym dziale zarządku państwowego pozostaje bez awansu przez dłuższy okres czasu, posiadając zbyt niskie grupy uposażenia w stosunku do zajmowanego stanowiska, lub zbyt długą wysługę w latach. Stopniowo usunięcie tego stanu rzeczy będzie, zgodnie z powyższym zarządzeniem, celem awansów w roku bieżącym oraz w latach najbliższych.

## Zakaz sprzedaży trunków w dniu 1 maja

Ukazało się rozporządzenie Dyrektora Polacji w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1937 r. w sprawie zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dniu 1 maja 1937 r. Rozporządzenie to brzmi:  
Na podstawie art. 4 pkt. f ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o cegra: zeniach w przemyśle podawania i spożyciu napojów alkoholowych, rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 czerwca 1933: 1) Zakazuje się dotychczasowej sprzedaży i podawania napojów alkoholowych zawierających więcej niż 45% alkoholu w wyjątkach p.w. w lokalach oraz do miejsc publicznych w dniu 1 maja 1937 r. w godzinach policyjnej. 2) Wnapi naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w dziedzinie administracyjnej w myśl art. 10 ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych. 3) Rozporządzenie niniejsze wechodzi w życie z dnem ogłoszenia i obowiązują na obszarze miasta Katowic i powiatu Katowickiego, w powiecie Katowickiego i powiatu Katowickiego, w Powiatu Polajki: (—) Kutzner, Wicedyrektor.

### KONCESJONOWANA PRYWATNA SZKOŁA POWSZECZNA IM. JADWIGI

(-) w Katowicach, ulica Kościuski nr 64 (68) ogłasza pisy do klasy i szkoły p. specjalnej. Wpisz przyjmie kancelaria Szkoły przy ulicy Kościuski 66. I. d. p. o godz. 10 w dniach 26 marca br. codziennie od godz. 16—19 w dniu 1 maja br. Szkoła Prywatna im. św. Jadwigi mieści się przy ulicy Kościuski 62-64 w pobliżu parku w najdłuższej części miasta. Obok Szkoły znajduje się przy stanek tramwajowy. Szkoła posiada należycie wykwalifikowane i starannie dobrane siły nauczycielskie. Szkoła rozporządza certyf. iasno oswieceniową i odpowiednio urządzonymi salami szkolnymi. Przy Szkole są trzy dziedzińce, a obok Szkoły boisko sportowe i szkolny ośrodek fizykalny. Umiejętna liczba uczniów w klasach — Dbałość o wychowanie fizyczne. Nadobowiązkowo udziela się nauki język obcych: francuskiego i niemieckiego oraz następcy rymiejskiej. Opłata szkolna do klasy wynosi 15 złotych miesięcznie. Kierownikiem Szkoły.

## „Leonek“ Grabowski walczy w cyrku „Colosseum“

Zjazd osoby zapamiętała do walk „catch catch can“ o przedmioty pus mistrza Europy w powiadany od szeregu dni w Katowicach — tramwaj. W pierwszym dniu czupurny Neuman w 10 minucie wyładował swoją zwykłą zasobę bólesności zwyciężył Elsnera. Sympatyczny warszawianin Maciejewski zwyciężył uciekiera z Madrytu czarnookiego Ponsa w 15 min. Masłuk (Ukraina) w 27 min. uległ gorzowi Skwarkowi, to ostatni zaś obraził w pierwszym dniu swą postać zdobył sobie sympatię Katowiczian. W ostatniej parze poznaliśmy najwściebniejszego brutalę Czechy Streśnjaka, który w 12 minucie bardzo łatwo uporał się z miłym wiedeńskim Kochem. W międzyległych widowiskach podczas walk, gdyż znany już z brutalności Streśnjak miał wyjątkowo żyły humor i powodował często śmiech wy ze strony galerii, która zagrzekała okrzykami swego pupilka — Skwarka. Kilkakrotnie wyrzucony z ringu przez Skwarka zaczął Streśnjak w żywach zbyt wielu niedowolnych chwyłtów, za co został dyskwalifikowany. Zwycięstwo przyniósł gorzowi. Hiszpan Pons w 15 min. zwyciężył Skrokiego (Warszawa). Bardzo ładną walkę stoczył Lotysz Martinus z brutalnym Niemcem Neumanem. Walka po 3-4 rundach nie rozstrzygnięta. Murzyn Anisij w 18 minucie przez k. z. zwyciężył ukraińca. Dziś przybył i walczył polski olbrzym z Górnośląskiej Leon Grabowski. (o)

## Z Katowickiego

### O OPANOWANIU NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO

(K) W sali p. Październikowej w Welnowcu odbyło się zebranie międzypokoleńcowe, zwołane z inicjatywy miejscow. o. Koja NCHZP. Zebranie zajął przez Wilhelmu Fojks, witał zebranych m. in. naczelnika gminy Broila i dyr. Kesę. Przewodniczył zebraniu p. Edward Karol. Głównym punktem programu był raport p. dyr. Kesę pt.: „Konieczność opanowania życia gospodarczego przez element polski”. Referent przedstawił powody opomawiania życia gospodarczego przez element polski. Wykazał, że dziś już nie wystarczy posiadanie w obrębie własnego majątku szeroko rozwiniętej wytwórczości, koniecznym nadto jest by wytwórczość ta zaspokadwała się bezwarunkowo w pewnych rełkach z punktu widzenia siebie i wyeliminowanie obcego własnego gospodarstwa do nakaz chwał do którego spełnienia stanąć winno solidarystyczne społeczeństwo polskie, bez różnic zapartuwa politycznych. W zakończeniu przemówił jeszcze n. Kandzia nawołujący zebranych do aktywności na rzecz polskiej szkoły, by teoretyczne wniośi szkolne wywodziły lepszej, niż w poprzednich latach.

### POKLUKI NOZAMI INWALIDE

(K) Inwalida górniczy Zoladzowski Józef, zam. w Nowej Wsi przy ulicy 3 Maja 24, dołożył że dnia 24 bm. około godz. 22 w krytarze troy dęmu niekajki Kandidzia Henryk z Nowej Wsi, wspólnie z jego znajomymi, bez wiedzy przynajmniej zadanymi Zoladzowskiemu i jego żonie kilka ran klutwych Okaleczonych przez wzięto do szpitala. Dochodzenia w toku.

## Groźny pożar w Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku

Dnia 25 bm. wieczorem o godz. 23.30 prawdopodobnie spowodu wadliwego urządzenia windy elektrycznej przez krótkie spięcie przewodów elektrycznych, wybuchł pożar w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku przy ul. Sixta, który zniszczył zupełnie dach budynku, oraz czwarte piętro tego domu.

W akcji ratunkowej brały udział strażacki ogień w Bielsku, Białej i Komorowic, które ogień zlikwidowały dnia 26 bm. o godzinie 4.  
Dochodzenia celem ustalenia faktycznej przyczyny pożaru w toku.  
Popieraj handel polski!

## Takiej reklamy jeszcze nie było

Nieraz już w pogoni za sensacją zdarzył się ogłoszenia firm handlowych, wyznaczających różne nagrody za szarady, konkursy etc., nieraz już stosowano system dodawania do jakichś przedmiotów czegoś dla reklamy darmo, nigdy dotąd jednak nie dawano nożyków do golenia zupełnie za darmo, w celu dania możliwości zapoznania się z ich wysokim gatunkiem, najszerzej publiczności. Wyłom pod tym względem zrobiła obecnie reprezentantka fabryki warszawskiej „Grom”, firma Krzysztof Ibrm i Syn, która jedynie za wycieczki odpowiedniego ogłoszenia zapowiada, że każdy sklep prowadzący nożyki wyłom w zamian za takie ogłoszenie jeden elastyczny nożyk Grom Extra Ciemni, darmo.

Nie chodzi więc tutaj o rozreklamowanie swojej firmy, a chodzą propositu o oddanie pod ocenę najszerzej publiczności gatunku nożyków w jej interesie wyprzedzonych na rynek. Są to jedne polskie elastyczne nożyki z elektrycznie odopuszczonym bokami, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zabartowane, a boki odopuszczone i gętkie. W rezultacie nożykami Grom osiąga się dużo lepsze ogolenie i większą ich trwałość przy zupełnej nielamliwości w maszynkach. W naszym interesie nie zapominajcie wyciąć ogłoszeń, jakie się ukazały w dniu 30 kwietnia br. w naszym piśmie i zamienić je na próbne nożyki. (o)

### OBNIENIE OPŁAT ZA POŚWIADCZENIA

(-) Magistrat mi. Katowic obniżył z dniem 1 kwietnia br. opłatę administracyjną z kwoty 1 zł do 50 gr za poświadczenia zgodności świadectw z ryzynatem, za uwierzytelnienie podpisów i odpisów

### DELEGACJE KATOWIC NA ZEBRANIU ZWIĄZKU MIAST

(-) Na nadzwyczajne walne zebranie Zw. Miast które odbywa się w Warszawie wyjechał jako przedstawiciel Katowic: prezydent Dr Kocur, radca Kowalczyk, radca Śmiełki i radca Medlewski — z ramienia Magistratu, nadto przez rady miejskie: dr Piechulski oraz radni Czaplicki, Gawrych dr. Ziolkiewicz i Firscho z ramienia rady miejskiej. W dziedzinie burze udział około 700 delegatów miast z całej Polski. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się m.

in. zagadnienia: rola miast w administracji państw. w życiu gospodarczym państwa i reforma finansów miejskich

### ZEBRANIE „CARITAS“

(-) W czwartek, 29 bm. o godzinie 15 odbędzie się walne zebranie Związku Towarzystwa Dobroczynnych Caritas w domu Cajtasa, przy ulicy Braia Alberta 3 (na przeciw Śl. Zakład Techniczny).

### PIENIADZE DO ODEBRANIA

(-) Dnia 23 bm na ulicy Marjańskiej w Katowicach znaleziono 28 zł i 56 gr. Pieniądze zostały oddane w komisariacie kolejowym policjantowi w dworku w Katowicach, przy ulicy Pocztowej Nr 13 ilł pokoi 44. Poszkodowany może zgłosić się do odbiór pieniędzy przy czym winien udowodnić prawo własności.

**Dancing-Bar**  
**„WOJKO“ Katowice, Mickiewicza 8**  
PIROGRAM NA KWIECIEŃ 1937 R.  
GALA GARY Tańca modernistyczne  
BARY i BAKER Atrakcja węgierska  
KRYŚIA VANDALI Tańca klasyczne  
HALINA LORETT Prolongowana.  
Jolly Boys 7 ulubionej publi. Katowic.  
Five o'clock: w soboty, niedziele i święta.

### ZGLASZĄC ZAPASY MAKI

(-) Magistrat przypomina piekarzom i młynarzom, że w dniu 8 kwietnia 1937 roku o przemianie żyta i mższonicy, należy bezwzględnie zgłosić do Magistratu (ul. Pocztowa 2, pokoi 25 III d) zapasy maki starych standardów przemysłowych, zelem uzyskana dwutygodniowego okresu ulico wego do wysprzedawania posiadanych zasobów. Równocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że chleb powiniē być wypiekany w bocherkach o wadze pół, jeden, dwa i więcej kilogramów iednakże w pelnych kilogramach. Nadto każdy chleb ma być zapozartywany nalepką, na której ma być uwidocznione nazwisko właściciela piekarni oraz z jakiego przemianu i którego młynka mąka pochodzi

### Z ZEBRANIA LEKARZY POLSKICH NA ŚLASKU

(-) 18 kwietnia odbyło się w Katowicach pierwsze walne zebranie Zw. Gasp Lek Pol. Woi. Śląskiego, na którym wybrano nowo za rząd w nast. składzie: prezes — dr Urbano wicz z Chorzowa, wiceprezes — dr Śmieczkałski ze Świętochłowic, skarbnik — dr Sohol z Lagiewnik sekretarz — dr. Czechkowski z Katowic i dr Hanka z Chorzowa oraz dr Wojciech z Świętochłowic. Wśród licznych ważnych dla stanu lekarskiego na Śląsku uchwał, należy wzmienić przede wszystkim uchwałę „paragrafu aryskiego“

### WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

(-) 25 kwietnia zmarła ś. p. Jadwiga Nowacka, nauczycielka Przew. Szkoły. Przesposobienia w Gosnodarstwie Rodzinnym Tow. Pol. lek w Katowicach, zasłużona członkini Tow. Polek i Stowarzyszenia Służba Obywatelska. Mimo ciężkiej choroby, która trawiła jej młouy orażeniem do ostatnich niemal chwil swego 25-letniego życia, pełniła trudne obowiązki nauczycielki, pracując dla polskiej młodzieży ze Śląska, która uchylała nade wszystko Jej talent, nmiłowanie pracy i najszerzej zalecała nie i Rodziców. Koleżankę, Władz Szkołowych i Organizacyjnych, które z największym żalem z Ona się rozstała. Część Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się 27 bm z domu żałoby przy ulicy Francuskiej 45.



**U białej ciepłej wody od lat na zaparcie, daje szkodliwej naturalnej wody gorzkiej Franzosa... nie co więcej i szana smakomite wyniki. Zaleca przez lekarzy.**

### Z Slemianowic

#### KRADZIEŻ TOWARU Z OKNA WYSTAWOWEGO

(S) Dnia 23 bm, rano około godz. 3 po wybiegu szyby w oknie wystawy wynn, skrydło wycięto przez kradzieźcę Hejborna Hermana Slemianowicza 16 m materiału na ubrania wartości ogólnej około 700 zł

### Z Mysłowic

#### PROF. WILCZEK Z MYŚLAWIC BIERZE UDZIAŁ W WYPRAWIE POLARNEJ

(M) W wyprawie naukowej badacza krai naukowych profesora Kosła ze Lwowa bierze udział profesor Państwowego Gimnazjum w Mysłowicach p. Wilczek.

#### NOWE WARSZTATY PRACY

(M) W pierwszym kwartale przybyło 11 nowych placówek przemysłowych, zatrudniających 35 pracowników; zlikwidowano 3; składowo przybyło 9 a zlikwidowano 5

#### ZARZĄD KOŁA MYŚLAWICZAN

(M) 24 kwietnia br. odbyło się w lokalu pod ratuszem" doroczne walne zbranie Akademi Koła Mysłowicz. Po udzieleniu absolutorium starszym zarządem przystąpiono do wyboru nowego władz. w skład których wchodził: p. Klasek (prezes), Seidel (wiceprezes), Pawlak (sekretarz), Lampart (zast. sekretarza), Sędziwski (skarbnik) i inni

#### KURS NAUKI GRY NA INSTRUMENTACH DETYCH

(M) Związek Strzelecki w Mysłowicach organizuje bezpłatny kurs nauki gry na instrumencie dety pod kierunkiem prof. Sł. Konserwatorium Muzyczne w Kwiatkowskiego. Zgłoszenia kandydatów do dnia 10 maja br. przybywać w poc. iżajka, środy i piątki od godz. 19 do 20 sekretariat Zwi Strzel. ul. Szkolna 1.

#### KRADZIOŃ RURY

(M) Wczesnym rankiem dnia 24 bm nad rzeczą Przemysła w Brzezince zatrzymano furmierz Grzyba Jana, zwanego w Mysłowicach przyjeżdżającym z Krakowa 66 — zafodowaną łomem rur deducyjowych. Zatrzymany Grzyba badany, generalnie przy pochodzi z kradzieży z dawniej kamieni Przemysła w Brzezince, które za pomocą materiału wybuchowego łamano jako polowników Grzyba zatrzymać: Watoła Władysław Grzyba Stefan, braci Smentków Jana i Wilhelm, Mola Jana oraz Sroki Stefana z Mysłowic. W czasie rewizji, przeprowadzonej w zabudowaniach Smentków, znaleziono i zajęto 8 naboi amunicji po 50 i 100 g oraz zapalnik o łącznej

#### „POZYCZYŁ“ SOBIE 1000 ZŁOTYCH

(M) Jan Lubomirski, majster szewski, zamieszkały w Brzezince (dwór Mieroszewskiego), pożyczył w mieszkaniu w kuchni na widoczny miesiąc tysiąc złotych Pieniadze te zauważył przy tejże Wilhelm i zabrał je uwalniając się na ulicę. W niewiadomym kierunku Poszkodowany złożył doniesienie w komisariacie P. P. na swego brata

### Z Świętochłowickiego

#### ŚWIECONE TOWARZYSTWA POLEK W RUDZIE ŚL.

(S) Towarzystwo Polek w Kudzie Śl. obchodziło w ub. niedziele tradycyjne świecone. W sali Domu Narodowego zebrało się wielu gości członkowie m. in. ze Śląska Opolskiego Po przywitaniu gości przez przewod. p. Gajkowską, nastąpił śpiew deklamacja i przemówienia ks. Kowalskiego, zast. starosty p. Pietraszkiewicza, p. Staszko, gminy mgr Paszkowskiego, oraz prezesa Zespołu Tow. Polskich p. Cholewic. Przemówienie o okolicznościach wyłosiła p. Mazakowa. Przemówiła również zast. przewod. ze Śląska Opolskiego, dziekając za miłe przyjęcie. Do urocz. mańczenia programu przyczyniły się występy członkowie i Młodych Polek z Młodzieżą Powstańczą. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna która uświetniła w miłym nastrój

#### OTWARCIE KURSU KROJU I SZYCIA W LĄGIEWNIKACH ŚL.

(S) W dniu 25 bm w świetlicy urzędniczej Hutwy Związek nastąpiło uroczyste otwarcie bezpłatnego 3-miesięcznego kursu kroju i szycia dla żon ciekich i siostr pracowników Hutwy Związek. Kōp Łazewnik i Kōkwosowi Łazewnik. Kurs ten zorganizowany został dzięki staraniu referatu społecznego W. I. oraz parciu Kierownika Hutwy Związek p. inż. Zachwiej. W obecności: 110 randydatek i przewod. Rady Zakł. p. Kalczyka, uroczyste otwarcie kursu dokonał p. inż. Zachwieja, dziękując im, w której wmi trzech Zakładów referatów spoznaczeniu W. I. reprezentowanemu przez referat p. Szymborskiej, która utworzone jest na terenie Łagiewnik Śl. Następnie p. Szymborskiej w swoim referacie objasniła cel i podał program kursu. Jak bardzo potrzebny był ten rodzaj kursu, świadczy o tym zgłoszenie, ilość kursantek

## Komitety przyjęcia Bułgarów w Katowicach

Jak się dowiadujemy, w związku z zapowiadzianym przybyciem na Śląsk oficjalnej wycieczki młodzieży bułgarskiej utworzył się w Katowicach komitet honorowy i wykonawczy przyjęcia tej wycieczki. Na czele komitetu honorowego stanął Woj. Dr Graczyński, a w skład komitetu weszli: kurator Dr Kupeżyński, marszałek Sejmu Grzesik, d-ca dywizji plk. Sadowski, dyr. DOKP, inż. Wyleżyński, prezydent m. Katowic Dr Kocur, prezes Unii Pr.

gen dyr. inż. Ciszewski, dyr. Kowalski, dyr. Dr Zagórowski. Na czele komitetu wykonawczego stoi przewodniczący komisji międzyszkolnej dyrektor Gawdzik. W skład komitetu wchodzi: dyr. inż. Bogdanowicz — jako zastępca, nadto jako członkowie: dyr. Radowska, insp. Chromański, dyrektorzy szkół średnich i przedstawiciele rad rodzicielskich w Katowicach, oraz dwaj przedstawiciele Magistratu miasta Katowic.

## Polska czeladź rzeźnicza budzi się

W dniu 18 kwietnia br. odbyło się w gmachu Izby Rzemieślniczej zbranie organizacyjne „grupy rzeźników” przy Oddziale Stowarzyszenia Czeladników Polskich w Katowicach. Ołbrzymia frekwencja zebranych świadczyła o wielkim zainteresowaniu się czeladników rzeźniczych, potrzeby stworzenia polskiej organizacji zawodowej, na tychże bowiem na terenie miasta Katowic nie jest do pozostroszenia.

W omawianiu spraw zawodowych największego czasu poświęcono sprawie zlikwidowania wpływu germanizatorów wśród czeladź rzeźniczej. Dotychczas czeladź rzeźnicza na terenie miasta Katowic kierują czeladnicy niemieccy, często członkowie „Volksbundu” posiadający dzieci do szkół niemieckich, zgrupowania dotychczas w istniejącym bractwie cze-

łodzi rzeźniczej przy Wolnym Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach, ciesząc się wielkim poparciem tego cechu Zarząd Bra two popiera tylko tych czeladników, i przy przysięgają do niearodowicy niemieckiej lub oaliskim wyrażnie s nią sympatyzują.

Zebrańi uchwalili zwrócić się do Izby Rzemieślniczej, władz miejskich i dyrekcji Rzeźni Miejskiej, by instytucje te wezwały w powyższe sprawy i przysły Stowarzyszeniu z pomocą w akcji ugruntowania polskości w czeladzi rzeźniczej.

W wyborach do zarządu grupy weszli: p. Kowalik Marek — jako prezes, Sierzyński Feliks — zast. prezesa, Wittmann Edmund — sekretarz, Sadowski — zast. sekretarza, Goj Jan — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Sońnicę, Bożka i Gorzela.

## Wielkie ułatwienia dla radioamatorów

### Trzeba się spieszyć z decyzją

Posiadacze odbiornika odpowiedniej jakości jest dążeniem każdego radioamatora. Krajowa Fabryka odbiorników Telefunken, wobec licznych głoszeń (w sklepach) i listownych, postanowila w dalszym ciągu możliwe ułatwić nabyciu swoich odbiorników i ogłosiła przyjmowanie zamówień. Państwowego Premiera na przed zmianę i uniwersalny oraz superheterodyny Magnat. Można więc teraz już nabyć powyższe rzadkiej jakości odbiorniki

nietylko na wielomiesięczne spłaty, ale część należności można wpłacić walorami Pożyczek Państwowych po kursie 100 za 100, co stanowi dla nabywców rzadko spotykany moment dogodnego kupna. Ponieważ jednak ilość odbiorników do sprzedaży na powyższych warunkach jest ograniczona, należy już teraz pomyśleć o tym, aby czas wykorzystają nadarżając się sposobności.

## Nowoczesny wodociąg Cieszyna już gotów

Cieszyn, 27 kwietnia. Wycieczka Wydziału gminnego do G. Pogórza, celem zwiędzenia nowo wzbudowanego wodociągu odbyła się z udziałem 35 osób. Wodociąg jest już zupełnie gotowy. Na odcinku Ogrodzonej przy akwedukcie obserwowano czyszczenie wodociągu. Z małej knajki, która ma tutaj pod Chełmem swój początek, powstał brystry strumyk. Wodociąg w Pogórzu posiada trzy studnie gotowe, czwarta jest w budowie. Studnie te mogą dostarczyć już obecnie 75 litrów wody na sekundę, gdy Cieszyn potrzebuje tylko 30 do 40 l. Po ukończeniu czwartej studni wydajność zwiększy się do 100 l na sekundę. Źródła w Pogórze położone są niżej Cieszyna, to też wodę trzeba pchać zapomocą pomp tłocznych do najwyższego punktu w Kisielowie, skąd już zapomocą grawitacji spływa do zbiorników w Cieszynie.

Wszystkie urządzenia zaopatrzone są w mierniki i sygnały automatyczne. Z hali maszynowej idzie się do filtrów i chłoryfikatorów. Woda dostarczona ze studni jest dostatecznie czysta i normalnie nie potrzebuje ani filtrów mechanicznych (zapomocą piasku a nie chlorowania). Może się jednak zdarzyć, że podczas powodzi jedna ze studni może ulec zanieczyszczeniu a wtedy urządzenie to będą koniecznie. Wokół hali maszynowej znajdują się dwupiętrowy budynek mieszkalny wraz z pięknym tarasem dla nielicznej załogi stacji wodociągowej. Będzie tu stale zatrudnionych tylko dwóch ludzi, bo stacja będzie pracowała dziennie osm godzin. Cieszyn będzie korzystał z nowego wodociągu tylko w miarę potrzeby, o ile stary wodociąg, wspólna własność miasta Cz. Cieszyna, nie będzie mógł dostarczyć potrzebnej ilości. Wyjaśnienia wycieczce udzielali p. inż. Dombke, Kornherr i Gabzdyl, po czym gości na tarasie budynku podejmował p. burmistrz Halfar.

### Z Pszczyńskiego

#### T. C. L. W LEDZINACH

(P) W niedziele, 2 maja o godz. 17 odbędzie się w Ledzinach, w sali szkoły powszecznej zbranie organizacyjne T.C.L. Ze względu na ważność obrad zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków

#### Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POLEK W STAREJ WSI

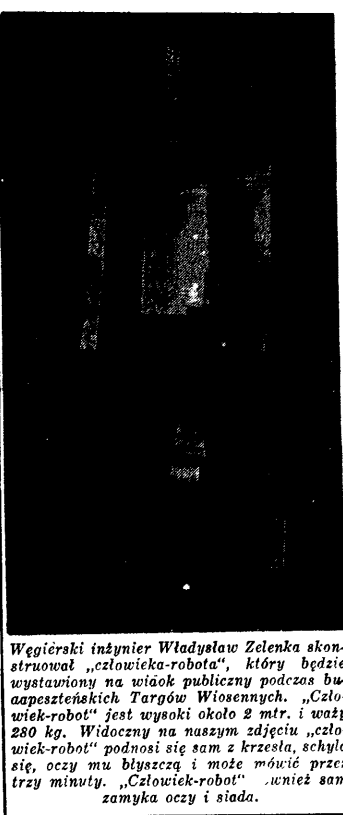
(P) Dnia 21 bm odbyło się walne zbranie Towarzystwa Polek w Starej Wsi, przy udziale około 90 członków. Zebraniu przewodniczyła p. Czubowa, przewod. pow. Tow. Polek. W roku sprawozdawczym Koło rozwijało żywya działalność nad umocnieniem ducha polskiego na tu terenie oraz niesło pomoc materialną nabuższej działwie. Staraniem Koła udzielono pomocy lekarskiej dzieciom zagnorowanymi gruźlicą oraz subwencjonowano wysyłkę dziewczynek na kolonie letnie. Koło brało czynny udział w FON. Z działalności, a pełna poświęcenia i

trudu pracy w Kole, odznaczonych zostało 14 członków dyplomem honorowym. Eo przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium wybrał zarząd z p. Rozalą Gruszkową, długoletnią przewodniczącą tut. Kōła na czele.

### Z Rybnickiego

#### FATALNY STAN DRUGI W TURZY ŚL.

(R) Ulica przez kolonję Oleszenia należąca do gminy Turza Śląska znajduje się w opłakanym stanie. Wies jest zamieszkała przeważnie przez parolantów-powstańców i wszelkiego rodzaju sił. Kiedy podpada kilka dni deszcz, ulica ta zamienia się w błotnisty trzęsawisko, w którym brną konie i ludzie. Najgorzej jest na wiosnę i w jesieni. Wtedy mieszkańcy Oleszenia są fatalnie odcięci od świata: droga łącząca Oleszenie z pobliskimi miejscowościami jest nie do przebycia. Co gorzej, parolanci w Turzy Śląskiej nie mogą posyłać dzieci do szkoły. Ludność miejscowa grozi wydziesiątowaniem w Rybniku a zamierzają się tą ulicą.



Węgierski inżynier Władysław Zelenka skonstruował „człowieka-robotę”, który będzie wystawiany na wioak publiczny podczas buapaszteńskich Targów Wioenskich. „Człowiek-robot” jest wysoki około 2 mtr. i waży 280 kg. Widoczny na naszym zdjęciu „człowiek-robot” podnosi się sam z krzesła, schyla się, oczy mu błyszcą i może mówić przez trzy minuty. „Człowiek-robot” uniez sam zamyka oczy i siada.

### KONCENTRACJE POWSTAŃCZE.

(R) W ub. niedziele odbyły się w Wodzisławiu, Rydułtowach i Godowie koncentracje Zw. Powst. Śl. i innych związków sferowanych, połączone z ostrym zwalaniem. Koncentracje dały wynik pomyślny. Wyzłacie przeprowadził kpł. Kwaśniewski kom. pow. P. W. i W. P., Isom. pow. Zw. Powst. Śl. por. Sołk, dyr. Ząbziński i prof. Koza.

### BIERZMOWANIE W JEDŁOWNIKU.

(R) Parafia Jedownik przygotowuje się do przyjęcia ks. biskupa sufragana Bięka, który przybędzie 31 maja br. w celu udzielania około 1000 parafianom sakramentu bierzmowania. Przyjęcie Księdza Biskupa będzie miało charakter niezwydeu roczysty. W ubiegłą niedziele odbyło się pod przew. proboszcza ks. Januszewicza zbranie Komitetu Honorowego, na którym opracowany został program przyjęcia.

### 12-letnia dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo

(R) Dnia 25 bm. usiłowała popełnić samobójstwo 12-letnia dziewczyna Maria Kubiniokówna, zamieszkała w Czernicy pow. Rybnik. Wymieniona wyskoczyła z okna mieszkania rodziców, znajdującą się na II piętrze. Wskutek upadku na bruk wymieniona doznała złamania lewej nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie poważnym odwieziono niedołżą samobójczynię do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Kubiniokówna targnęła się na swe życie z obawy przed skarceniem jej przez rodziców za pobranie w składzie spożywczym towarów na kredyt w kwocie około 6 zł dla własnej potrzeby.

### AMATOR WYBIJANIA SZYB

(R) Dnia 25 bm, policja w Rybniku przytłaczała ma na gorącym uczynku wybicia szyb w składzie Piszczanowej Julji w Rybniku niezł. księdza Szymka Pawła z Zawady Pszczyńskiej. Przytrzymany miał przy sobie cukierki, papierosy i czekolade, które skradł z okna wystawowego Piszczanowej Szymkie znajdował się w chwili uciecia go w stanie pijanym Wyimienionego osadzono w areszcie.

### Z Lublińskiego

#### PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA.

(L) Ostatnio odbyło się pod przew. ks. proboszcza Dmuceta — prezesa koła T. C. L. zbranie przedstawicieli władz administracyjnych oraz prezesów organizacji i związków społecznych celem ustalenia programu przebiegu święta 3 Maja. W przeddzień o godz. 20.30 odbędzie się capstrzyk ostryki wyjątkowej, w dniu 3 maja o godz. 9 msza polowa na rynku, po zakończeniu defilada oraz śliczenie wieńców na grobach powstańców. Po południu o godz. 10 zawiądy kołarskie, urządzone przez miejscowe K. S. M. a o godz. 19.30 akademie w sali Strzelnicz.

OKRĘGOWE ZBIERANIE BIBLIOTEKARZY

(L) W ub. czwartek odbyło się w Lublińcu zwołane przez... zwołane przez... zwołane przez...

ZYCIE POLEK

(L) Ważne zebranie Tow. Młodych Polek w Dronowicach odbyło się przy udziale...



KATOWICE

Wtorek 27 kwietnia. KATOWICE. Godz. 6.00 Andryja poranna...

Sroda 28 kwietnia.

KATOWICE. Godz. 6.00 Andryja poranna. 7.15 Dzieńnik poranny...

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CENOWA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny poszczególnych kg 100 kg w złotych warty wagon... Wtorek 27 kwietnia...

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: Belgia 89.25 89.43 89.07, Berlin 212.78 211.94, Gdańsk 120.0 8.50...

Z ruchu N. Ch. Z. P. na Śląsku

Ubiegłej niedzieli odbyły się informacyjne zebrania... w Katowicach... w Kłobucku...

Makabryczne odkrycie

Rybnik, 27 kwietnia. Wielkie poruszenie wywołało w Wodzisławiu pow. Rybnik, wiadomość o znalezieniu w ub. sobotę w dole kloacznym...

Dwa włamania w Chorzowie

Dnia 24 bm. niezany sprawca dokonał włamania do biura hurtowni soli kupca Ogorzala Roberta przy ulicy Krzywej nr. 7...

25 bm. w godzinach wieczornych nieznanymi sprawcami dokonano włamania do mieszkania...

Napad zamaskowanych bandytów w Gilowicach

Dnia 24 kwietnia o godz. 21.30 dwóch nieznanymi zamaskowanych sprawców weszło przez okno do mieszkania Kubulusa Józefa w Gilowicach (pow. Pysznica)...

Echa katastrofy kolejowej w Zebrzydowicach

W związku z katastrofą kolejową, która wydarzyła się onegdaj na dworcu w Zebrzydowicach, a nie jak donosiliśmy...

Odpowiedzi redakcji

W Pion J. Ruda. Zamada jest prota. Znalazła ją WPan w „Zasadach pinowal polskiej i słowniku ortograficznym”...

większej ilości bezrobotnych. Informacyjne zebrania okręgowe w Knurowie i Czerwoncu...

Ostatnio odbyło się w Królowcu ważne zebranie miejscowego Koła N. Ch. Z. P. na którym dokonano wyboru nowego zarządu...

Koło N. Ch. Z. P. w Ochojcu odbyło ostatnio miesięczne zebranie, na którym prezes Koła p. Wrażdło wygłosił referat na temat deklaracji p.łk. Koca...

Koncert Mariny Karkliny

Wtorek o godz. 20: „Koncert Mariny Karkliny w Katowicach”...

Wesele na G. Śląsku

W poniedziałek 3 maja odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach...

Miejski dom Ludowy w Chorzowie

Wtorek, dnia 27 kwietnia o godz. 20. Przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach: „Dobra wroćka”...

Kinoteatry w Katowicach

CAPITOL: „Północ wola”. CASINO: „Karys milionera” i „Od środy „Ku wś poeci”... KINOTEATRY W KATOWICACH od dnia 27 kwietnia 1937 roku...

Komunikaty

Walne zebranie „Caritas”. W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 15 odbędzie się walne zebranie...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Reportaż teatralny

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek o godz. 20: „Koncert Mariny Karkliny w Katowicach”... Sobota o godz. 20: „Dobra wroćka”...

Wesele na G. Śląsku

W poniedziałek 3 maja odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach...

Miejski dom Ludowy w Chorzowie

Wtorek, dnia 27 kwietnia o godz. 20. Przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach: „Dobra wroćka”...

Kinoteatry w Katowicach

CAPITOL: „Północ wola”. CASINO: „Karys milionera” i „Od środy „Ku wś poeci”... KINOTEATRY W KATOWICACH od dnia 27 kwietnia 1937 roku...

Komunikaty

Walne zebranie „Caritas”. W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 15 odbędzie się walne zebranie...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Kalendarzyk zebrani Kót N. Ch. Z. P.

W czwartek, dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali starej gminy walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa...

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Nowi mistrzowie Polski w boksie

Błyskawiczny nokaut Piłata

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Poznaniu rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w boksie. Walki w finałach przyniosły następujące wyniki: W wadze muszej walczyli Rundstein (Warszawa) i Pawlica (Śląsk). Zwyciężył Rundstein...

WYNIKI BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI W POZNAMIU

Dalsze walki w ramach mistrzostw pięciaczłonek Polski w Poznaniu ograniczyły się niemal do walk towarzyskich, rozegrano tylko 2 walki...

Szczegóły meczu

Ruch — Warszawianka 4:2 (2:2)

Mecz o mistrzostwo ligi Warszawianka — Ruch rozgrywał na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, mimo niepogody, przeszło 4000 widzów...

Ciekawa inowacja Ł. K. S.

Ł.K.S. wprowadza stale zawody lekkoatletyczne na wszystkich imprezach piłkarskich w przerwach rozgrywanych meczów. Udział w zawodach brać będą najlepsi zawodnicy i zawodniczki łódzkie.

Niemcy — Belgia 1:0

W niedzielę rozegrany został w Hanowerze w obecności około 60.000 widzów, międzynarodowy mecz piłki nożnej Niemcy — Belgia. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 1:0.

Trener pływaków w Warszawie

W niedzielę przybył do Warszawy amerykański trener pływaków sprowadzony dla naszych pływaków, p. Howard. Po paradiowym pobycie w stolicy p. Howard uda się na Śląsk.

Hellasz w Belgii

Przyjazd Hellasz do Belgii wywołał duże zainteresowanie. Sportowa prasa belgijska podaje liczne straszenia karjery sportowej polskiego miotacza i stwierdza iż podobnej klasy trenera jeszcze nie posiadano w Belgii.

W wadze Piórkowej Piotrowicz (Białystok) pokonał na punkty Krajewskiego (Lublin). W wadze średniej po nieciężkawce walce Bartosik (Łódź) pokonał na punkty Wosiaka (Lublin). Posostali zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do walk o 3 miejsce, z powodu kontuzji nie zostali dopuszczeni przez lekarza.

Ważnym naszym reprezentantem na mistrzostwa Europejskie (Warta) święciły wysoko na punkty, po ciężkiej walce Ładę (Gopalian). Czortek (Ogęcie) pokonał po zwycięskiej walce gościa zapowiadającego się Sobczaka (H. C. P.) na punkty. Polna (Warszawa) stoczyła równorzędną walkę z Walkowiakiem (H. C. P.). Chmielewski nie walczył z braku przeciwnika, Floryjański (Warta) bowiem i Sulczyński (Leszno) nie stawali się.

Wielkie międzyklubowe wyścigi kolarskie w Janowie o wartościowe nagrody Firmy Rorewów Al. Bubała w Siemianowicach

W niedzielę 9 maja rozegrany zostanie w Janowie wielki międzyklubowy wyścig kolarski w dwóch kategoriach a mianowicie dla zawodników licencjonowanych na dystansie około 60 km i nielicencjonowanych i niestowarzyszonych na dystansie około 25 km. Wyścig rozegrany zostanie dla kolarzy licencjonowanych na trasie: Nikiszowice — Janów — Mysłowice — Szopienice — Mała Dąbrówka — Siemianowice — Bańgów — Michałowice — Bytków — Siemianowice — Mała Dąbrówka — Szopienice — Janów — Nikiszowice — Giszowice — Janów Miejski — Janów — Nikiszowice, zaś dla zawodników nielicencjonowanych i niestowarzyszonych na trasie: Nikiszowice — Janów — Mysłowice — Szopienice — Mała Dąbrówka — Siemianowice, gdzie przy ulicy Bytomskiej znajdować się będzie półmetek i tą samą trasą z powrotem.

Organizatorem wyścigu jest Klub Cyklistów „Rekord” Janów przy współdziałaniu firmy Alojzego Bubały w Siemianowicach Śl. Firma a przeczna szereg wartościowych i praktycznych nagród dla zawodników obydwu klas. Start i meta wyścigu w Nikiszowcu, koło Urzędu Gminnego. Start o godz. 9 rano. Zbiórka zawodników o godz. 7.30 rano w lokalu klubowym w Nikiszowcu, przy ulicy Korfańskiego 1. Zgłoszenia zawodników przyjmują się najpóźniej do piątku, dnia 7 maja 1937 r. Zgłoszenia wraz z opłatą startową należy nadsyłać na ręce II prezesa klubu p. Kocharskiego Stefana w Janowie Śl., ul. Polna nr 2 oraz w lokalu klubowym w Nikiszowcu, przy ul. Korfańskiego 1.

Biegi narodowe na Śląsku w dniu 3 maja

Katowice, 27 kwietnia. W dniu 3 maja odbędą się na całym terenie Śląska narodowe biegi na przełaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych w PZLA. Biegi przeprowadzone będą w następujących grupach: a) zawodnicy zrzeszeni w PZLA, dystans około 7 km, b) niestowarzyszenni — dystans około 5 km, c) organizacje i stowarzyszenia W. F. i P. W. (strzelec, rezerwisty, sokolci, harcerze, polioja, straż pożarna, KPW., PPW., Junacy, K. S. M., Związek Młodzieży Ludowej itp.) — dystans około 5 km, d) wojsko — dystans około 5 km, e) juniorzy, zarówno zrzeszeni jak i niestowarzyszeni, również młodzieży w wieku szkolnym (16—18 lat) — dystans około 2 km, f) kobiety (powyżej lat 17) — dystans około 1200 m. Biegi na terenie Katowic organizuje Śląski Związek Lekkoatletyczny w innych miejscowościach.

Ścisła klubowy wzgl. organizacje wyznaczone przez SOZLA. Imprezy te będą w bieżącym roku specjalnie zainteresowanie ze względu na powiększenie i masowy start klubów, wojska i organizacji półwojskowych. Zarząd Śl. Zw. Lekkoatletycznego zwraca się z apelem do klubów i organizacji, którym powierzono przeprowadzenie biegów, aby przez odnośne komunikaty i wywieszki na boiskach w lokalach sportowych lub w innych odpowiednich miejscach publicznych informowane zawodników o szczegółach zawodów z podaniem terminu zgłoszeń, miejsca i godziny startu itp. Wyniki biegów a w szczególności ilość startujących zawodników i nazwiska zawodników, którzy zdobyli pierwsze miejsca w poszczególnych grupach podadzą kierownicy biegów bezwzględnie telefonicznie do Polskiego Radia Katowice, tel. nr 32-561.

Wajsówna i Kwaśniewska zaproszone do Królewca

Okręg wschodnio-pruski Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego w Królewcu, Zw. L. A. wysłał zaproszenia dla dwóch czołowych lekkoatletek polskich Wajsówny i Kwaśniewskiej do wzięcia udziału w wielkich zawodach sportowych, które odbędą się w

dniu 30 maja lub 6 czerwca br. w Królewcu. Przeciwniczką Wajsówny będzie mistrzyni olimpijska Gisela Mauermaier, a Kwaśniewska zmierzy się ze swymi rywalkami olimpijskimi Fleischer i Krueger.

Młodzi zapaśnicy Nowego Bytomia zwyciężali Katowice 19:18

W Nowym Bytomiu rozegrany został pierwszy w historii polskiej atletyki międzynarodowy mecz zapaśniczy juniorów. Ciekawe to widowisko wzbudziło nadspodziewanie wielkie zainteresowanie zwycięstwo odniósł chłopcy Nowego Bytomia, którzy górowali nad reprezentacją Katowic ambicją i siłą fizyczną. Obie drużyny wystawiły dwa kompletne garnitury. Wyniki poszczególnych walk były następujące (zapaśnicy Nowego Bytomia na pierwszym miejscu): Szaton pokonał Złotosię II, Gorawski triumfował nad Szulcem podobnie jak Dziuba J. nad Kuporskim Gwóźdź przegrał walkowerem z Stalmachem, Dziuba Jan pokonał Mazurę, Ruśnik przegrał z Biernikiem, Krauze z Henkiem i Walczak z Brytkę. Dziuba R. zwyciężył Gońskiego.

Sekula L. przegrał z Złotosiem I, Jeglora odniósł punkty Sulikowi, Hademek pokonał Głabę, Nowaka na łopatkę, Niedurny Groszka a Derlich przegrał w podobny sposób z Solowikiem. Szaton w drugiej kolejce zmierzył się z Szulcem, którego również pokonał, Gorawski uległ Złotosiowi II, Dziuba Józef pokonał Stelmacha, Gwóźdź przegrał walkowerem z Kuporem, Dziuba Jan wygrał z Biernikiem i Ruśnik z Mazurem, Krauze uległ Bryłce, Walczak Henkowi, Sekula Gońsemu, Dziuba R. wygrał z Złotosiem I, Jeglora z Głabem, Hademek przegrał z Sulikiem, Kiezel pokonał Nowaka, Ciągła przegrał z Tarawę, Niedurny wypunktował Gruszkę a Sekula rozłożył Solowickiego. W wy-

SKŁAD FRANCJI NA MECZ Z POLSKĄ

Francuski Związek Tenisowy wyznaczył na mecz tenisowy z Polską który się odbędzie w Warszawie w dniach od 1-3 maja, następującą drużynę: Jaminet i Petra. Jednostawo, w grze mieszanej wystąpią: Jaminet i Petra.

POJEDYNEK HEBDY Z TŁOCZYŃSKIM

W Warszawie odbyły się zorganizowane przez Polski Związek Lawn - Tenisowy eliminacyjne spotkania tenisowe, celem ustalenia składu Polski na mecz z Francją. Ze względu na deszcz zabrakło rozegrać tylko jedno spotkanie i to nieukończony. Walczyli Tłoczyński z Hebdą. Hebdy był początkowo regularniejszy i wygrał pierwsze dwa sety 7:5 6:4. Później Tłoczyński się rozegrał wyrywając następnie dwa sety 6:1, 7:5. Znadawali zmrok i deszcz zmuśli do przerwy walki. Na ogół forma obu tenisistów uważającą ciekawe warunki terenu, była zadawalająca.

BELGIA OPŁACA SŁDZIÓW PIŁKARSKICH

Na wzór Anglii Belgijski Zw. Piłki Nożnej postanowił opłacać sędziów, prowadzących mecze w I Lidze. Poza wzrostem kosztów sędziów będą otrzymywać 200 franków za mecz.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W PARYZU

Federacja francuska Piłki Nożnej ustaliła już definitywny program międzynarodowego turnieju piłkarskiego, jaki rozegrany będzie w Paryżu z okazji wystawy światowej. W turnieju wezmą udział drużyny: mistrz i wicemistrz Francji, oraz mistrzostwo drużyny: Niemiec, Austrii, Włoch, Czechosłowacji a wreszcie angielska Chelsea. Spotkania eliminacyjne rozegrane zostaną w Paryżu, Straburzu, Havrze i Marsylii. Półfinały — 3 czerwca w Paryżu, finał 5 czerwca również w Paryżu.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W RZYMIE

W dalszym ciągu międzynarodowe turnieje tenisowe w Rzymie odbyły w piątek następujące ciekawsze wyniki: Druka runda kry podwójnej pań: Stefani — Goepfert 9:7, 6:3 — Cwierćfinały: Cénar — Taroni 6:4, 6:2; Schroder — Quinjavalle 5:0, 6:1; Palmieri — Schimidt 8:6, 6:1; Stefani — Serventi 6:2, 6:2; Cwierćfinały kry podwójnej pań: Horn — Grioni 6:2, 6:3; Zehden — Yorke 6:1, 3:6, 6:1; Półfinały: Horn — Zehden 4:6, 6:4, 6:2; Mathieu — Nesi 8:6, 6:2.

ATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY

Mistrzostwa Europy w walkach grecko-rzymskich odbędą się w Paryżu od 18 do 22 maja br. Zgłoszonych zostało 250 zawodników, reprezentujących 22 państwa. W turnieju wezmą udział wszyscy mistrzowie olimpijscy, a mianowicie: Wegler Loerincz Turek Erkan, Finn Koskela, Szwed Svedberg, Szwedzi Johansson i Cadier oraz Estończyk Paksu.

RUCH SZKOŁI LEKKOATLETÓW

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Sekcji Lekkoatletycznej i Gier Sportowych Ruchu, na którym wybrano nowego kierownika, w skład którego weszli pp.: inż. Tytyk przewodniczący, Szymura L. sekretarz, Herck skarbnik, Orłowski i Jawnik. Kierownicy techniczni: Szymura A., Bartoszek J., Michałk, Kołodziej, Polaczek, Ryboid. Sekcja otwiera sezon sportowy oficjalnie w dniu 3. 5. biegiem narodowym na przełaj. Kierownictwo przystąpiło już do pracy w kierunku przeprowadzenia racjonalnych treningów na boisku.

Podział treningów: Treningi dla sekcji lekkoatletycznej odbywają się we wtorki i czwartki na nowym stadionie. Treningi dla sekcji Gier Sportowych we wtorki i czwartki na starym boisku przy ul. Kaliny. Celem popularyzacji i podniesienia poziomu lekkoatletyki w Hajdukach kierownictwo apeluje do wszystkich zawodników niestowarzyszonych i miłośników sportu W. Hajduk i okolic o gromadnie uczestniczenie na treningach, w czasie których przyjmują się również członkowie.

Kuligowski znany zawodnik wagi średniej

KS. Pokój (Nowy Bytom) wezwał do walki mistrza Śląska i Polski Krzymalskiego I (Sokół II). Katowiczanin wezwanie to przyjął i wczoraj właśnie odwołał swą wyzwanie nad „człowiekiem”, będące go w niepełna 1 min. na 10 punktów. Ustaleni zawodnicy wagi półśredniej Stanek (Sokół II) pokonał zdecydowanie na punkty znacznego Kusza z KS. Strzelce (Nowy Bytom), wysuwając się tym samym na czoło zapaśników polskich w kategorii półciężkiej.

# FORVIL PARIS ULUBIONY PUDER PANI

## Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

na budowę mosta rehetowego 13 m na Pszczynie w Pszczynie.  
Termin wnoszenia ofert upływa 10 maja 1937 r. godz. 11. Pełny tekst przetargu ogłoszony w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy Wydziału Kom. Budowlanego.  
**ZA WOJEWODĘ:**  
(-) Dr. Kaufman,  
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego

V Km. 411/37.

## Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru V, Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Dubrowskiego nr 28, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1937 r. o godz. 13 w Chorzowie, ul. Wolności nr 3 odbędzie się l-sza licytacja ruchomości składających się z:  
1) maszyny do pisania marki L. C. Smith, 1 kasa i zastawki elektr. „National”, 1 biurko, 200 par butów, oszacowanych na łączną sumę 2.200 zł.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Chorzów, dnia 11 kwietnia 1937 r.  
P. LECH, komornik.



**PENSIJONAT „SŁAZACZKA”**  
K. Męczyńskiej  
WISŁA  
Telefon Nr 66.

## Przetarg

Wydział Powiatowy w Rybniku rozpisuje przetarg publiczny na dostawę 1000 ton kostki nieregularnej (dółbruczki) o wymiarach 9—11 cm z bazyli lub szaritu wgl porfiru.  
Szczegółowe warunki przetargowe oraz blankiety ofertowe można nabyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Rybniku po wpłaceniu 3,— złotych.  
Oferty należy składać do dnia 5-go maja 1937 r. godz. 12.  
Rybnik dnia 24 kwietnia 1937 r.  
**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**  
Wyglenda, Starosta (7783)

## ROZPRZECZNIENIE KINEMATOGRAFOWE od 27 IV 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscypowa 3	PÓLNOĆ WOLA Rochelle Hudson, Robert Kent
KINO CASINO Pierackiego 17/19	KAPRYS MILIONERA Od środy: KU WOLNOŚCI Willy Birgel, Hansi Knoteck
KINO COI OSEUM 3 Maja 7	SPRZEDAWCA TRAKTORÓW Joe Brown
KINO RIALTO Św. Jana 24	TYDZIEŃ PRZED ŚLUBEM Herbert Marshall, Jean Arthur
KINO STYLÓWY Stawowa nr. 19	Od środy: 1) PLOMIENNE SERCA 2) POSWIECENIE Robert Taylor
KINO UNION 3 Maja 5	1) D I N K Y Jackie Cooper 2) Droga bez powrotu Kay Francis
Dab KINO DERINA	1. PAPA SIE ŻENI 2. DROGA BEZ POWROTU



# Alboril

**BIELIŻNA PRANA SAMODZIAŁAJĄCYM PROSZKIEM „ALBORIL”  
WYGLĄDA ZAWSZE JAK NOWA.**

## Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mactę się odbyć w ramach 1. 4. 22 i 25 czerwca 1937 roku przetargi nieograniczone. Nr. 69-23, 60-24, 60-25, 60-26 i 60-27 na dostawę:  
1) plamby ołowiane;  
2) cewki różnicowe;  
3) termistory i kalafony;  
4) farb suchych;  
5) materiałów malarskich posiadających nazwę „mojerm na mokro”.  
Oferty dostawcy mogą się ubiegać wyłącznie w formie pisemnej, w formie listów fabrycznych i laboratoryjnych, które muszą być dowodzone dokładnymi badaniami sorowiczymi i fachowym przetestowaniem wyrobów i worek oznaczony w akcie i Rezerwy preferencji do krajowych surowców ołowianych i w związku z tym zawarty z organizacjami rolniczymi, umowy na odbiór krajowych nasion ołowianych.  
Szczegóły przetargów ogłoszono w Monitorze Polskim Nr 93 z dnia 23 kwietnia 1937 roku.  
W. WRÓBLEWSKI, komornik.

## Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie:  
1) Przebudowę pawilonu I, III IV w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku.  
2) Budowę czworąka na folwarku Śląskiego Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku.  
3) Budowę portierni w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku.  
4) Budowę domu dla ogrodnika i stajni gregi w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku.  
Termin wnoszenia ofert do dnia 7 maja 1937 r. godz. 11.  
Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim.  
**ZA WOJEWODĘ:**  
(-) Dr. Kaufman,  
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego

II Km. 594, 621 i 700/37.

## Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w czwartek, dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 10.30 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Poniatowskiego nr 31, następujące ruchomości:  
Poślij jadalny: 1) bufet, 1 kredens, 1 stół rozsuwany, 6 krzesel obitych skórą, 1 zegar w szafie, 1 lampę wiszącą z abażurami, 1 lampę stojącą z abażurami, 1 stół z płytą miedzianą do palenia, 1 kanapa (kautek), 1 dywan, 2 obrazki oszklone, pokój mebli klubowych: 1 kanapa skórzana, 4 foteliki skórzane, 1 stół okrągły obrusony, 4 krzesła dębowe obite skórą, 1 szafa biblioteczna, 1 biurko dyplomat, 1 fotel do biuro, 1 biurko wiszące na 3 świece — wartość szacunkową 2.250 zł.  
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji.  
ST. TASAREK, komornik.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru VI, Józef Wistuba, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Chorzowie, ul. 5-go Maja nr 61, odbędzie się l-sza licytacja ruchomości, składających się z:  
1) kredensu, 1 szafki na porcelanę, 1 szafki na książki, 1 radio-sprzętu z akumulatorami, 1 biurka, 1 pomocnika kredensu, 1 stołu rozsuwanego, 6 stołków obitych skórą i 1 dywanu — oszacowanych na łączną sumę zł 1.900.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Chorzów, dnia 24 kwietnia 1937 r.  
ST. STAWECKI, komornik.

IV. Km. 700/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru VI, Józef Wistuba, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Chorzowie przy ulicy Strzelców Bytomskich nr 1 odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużnika:  
1) samochód osobowy Essex 51. 2077, nr silnika 1. 211.244 nr podwozia 11725 wagon. w. kłg. km. 69.386  
616  
oszacowany na łączną kwotę 7000 zł.  
IV Km. 633 i 709/37 — zaś w dniu 29 kwietnia 1937 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Sobieskiego nr 22, na pierwszej licytacji, niżej podane ruchomości:  
samochód półciężarowy marki „Dodge” 51. 10222, waga marki Borkel, szafa szarek dębowa, nocy stołek z płytą marmurową, 1 umywalka z płytą marmurową i lustrem — oszacowanych na łączną sumę 1.400 zł.  
Ruchomości powyższe oglądać można przed rozpoczęciem licytacji.  
J. WISTUBA, komornik.



**SOKOLI!!  
JUŻ  
CZAS NAJWYŻSZY  
GOTOWAĆ SIĘ,  
I SPRAWNOŚĆ  
„WIL ZŁOT  
W KATOWICACH  
OD 26/IV DO 27/IV 1937**

## UZDROWISKA

**Krynica.** Wyjątkowo tania kuracja 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły Biura Podróż (7222)  
**Bystra — Wilkowie.** Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium lekarzy specjalistów, centralnie orzeźwiająca, ciepła woda bieżąca — Telefon 50 (6479)

## INTERESA HANDLOWE

**Cezelma Parowa** w Piekarach Śląskich jest do wydzierżawienia. Zlecenia przyjmują nadzorca sądowy i Piekarach Śląskich przy ulicy Leśnej nr. 10 od godz. 16—17 do dnia 1 maja 1937 roku, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji (7789)

## SPRZEDAŻE

**Wszelkie artykuły sanitarno dla pielęgnacji zdrowia i chorwych w najlepszej jakości i w wielkim wyborze** dostarcza firma **MILDNER i Ska**, Katowice, Piłsudskiego 10. (7713)  
**Uwaga Emeryci!** Okazujcie do sprzedania kamienica dwupiętrowa nowa z ozdobami, koło Katowic przy lesie, blisko stacji. Cena 14.000 złotych, Sprzeda Górnos Śląskie Biuro „Tranzakcja”, Katowice Kościuszki 2 (7781)

## RÓŻNE

**Ciotec** piętnastoletni wybitnie uzdolniony, lecz bardzo ubogi, szuka rodziny, która by raczyła otoczyć go opieką i dać mu wykształcenie gimnazjalne lub inne. Zgłoszenia przysyłajcie: Wieczorkowa, Katowice ulica Mikolajka Reja 8. (7782)

**Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna to obowiązek**

## Nie ma złego, co by na dobre nie wyszło

